REDAKCJA
i ADMINISTRACJA:
Kraków, Rynek Główny 31
Telefony redakcji: 556-53; 585-10; — Telefon administracji 587-60; — wewn. 28
Sekretariat redakcji - czynny w godzinach 10—12, 16—18
Administracja czynna w godz od 9—16, w soboty od 9—15

[illegible]

Cena 3 zł

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Rok 56 | Kraków, [illegible] grudnia 1947 r. | Nr. 350

Wygrywamy wyścig produkcji

WARSZAWA (SAP). — W szeregu działów przemysł nasz przekroczył przedwojenny poziom produkcji. W przemyśle metalowym produkujemy przeszło dwa razy więcej niż przed wojną. Produkcja w przemyśle elektrotechnicznym wyraża się cyfrą 156, w przemyśle energetycznym — 130, w górnictwie — 127, a przemyśle chemicznym — 141 proc. w porównaniu z przedwojenną, wyrażającą się cyfrą 100. Do przedwojennego poziomu zbliża się przemysł hutniczy (98 proc.).

Akt sprawiedliwości dziejowej

23 arcyzbrodniarzy oświęcimskich skazanych na śmierć

wyrokiem NTN

6 oskarżonych - na dożywotne więzienie

KRAKÓW (K) — Wczoraj na ostatnim posiedzeniu Najwyższego Trybunału Narodowego w Krakowie o godz. 10 rano zapadł wyrok w procesie członków załogi SS obozu oświęcim[illegible].

Najwyższy Trybunał Narodowy na zasadzie art. 6 P. 2, 8, i 14 Dekretu z dnia 22, stycznia 1946 w brzmieniu Dekretu z dnia 17. października 1946 uznał wszystkich oskarżonych z wyjątkiem Hansa Müncha, Hansa Hofimana, Karla Jeschke winnymi, że po dniu 1 września 1939 brali udział w organizacji przestępczej pod nazwą sztafet ochronnych SS, które służyły niemieckiej narodowej socjalistycznej partii robotniczej (NSDAP) do popełniania zbrodni wojennych i zbrodni przeciw ludzkości, a nadto że będąc członkami bądź władz bądź administracji bądź też załogi obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu, zespół których to osób stanowił grupę przestępczą mającą na celu popełnianie zbrodni przeciwko ludzkości.

Brali udział w tej powołanej przez NSDAP centralne władze SS grupie przestępczej.

Oskarżonego Hoffmana i Jeschke trybunał uznał winnym tego, że jako funkcjonariusze obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu brali [illegible] udział w grupie przestępczej.

Bezmiar zbrodni Liebehenschla

Oskarżonego Artura Liebehenschla Sąd uznał winnym, że jako zastępca inspektora obozów koncentracyjnych w Urzędzie Bezpieczeństwa Rzeszy, a następnie jako szef Urzędu D 1, działając w ramach zakreślonych przez kierownictwo SS wydawał zarządzenia i rozkazy mające na celu popełnianie przez organa administracji załogi obozów koncentracyjnych przestępstw zarzucanych aktem oskarżenia.

W dalszym ciągu, że jako komendant obozu w Oświęcimiu w stosunku do więźniów, oraz jeńców radzieckich osobiście bądź przez podległy personel brał udział w selekcjach których celem była zagłada i w rozstrzeliwaniach. Powodował on wymieranie więźniów i wyniszczenie ich organizmu przez niewystarczające żywienie, odziez i pomieszczenie.

Liebehenschel kierował eksploatacją pracy więźniów, stosując krańcowy wyzysk ich siły roboczej a nadto brał udział w zorganizowanej przez centralne władze SS grabieży mienia osób kierowanych przez niego na zagładę w obozie i złota wyrywanego ze szczęk zmarłych.

Oberkat Grabner

[illegible] Grabnera Maksymiliana Sąd uznał winnym, że jako kierownik oddziału politycznego w Oświęcimiu brał udział w dokonywaniu zabójstw przez to, że współdziałał w wyznaczaniu na zagładę w komorach gazowych więźniów i radzieckich jeńców wojennych oraz uczestniczył w akcji uśmiercania ludzi w tych komorach. Nadto, że zarządzał rozstrzeliwania więźniów i radzieckich jeńców wyznaczonych bądź przez niego, bądź w porozumieniu z funkcjonariuszami politycznego oddziału, lub przez kierownictwo obozu. Także kierował egzekucjami przez rozstrzelanie, powieszenie lub dokonywanymi w inny sposób. Uczestniczył on w posiedzeniach policyjnego sądu doraźnego i w wydawaniu przez ten sąd na więźniów kary śmierci w warunkach wykluczających możliwości należytego ustalenia winy i z pogwałceniem najprymitywniejszych zasad procesowych. Zarządzając wykonanie tych wyroków, zarządzał on wymuszanie zeznań na więźniach przesłuchaniami w oddziele politycznym przez poddanie ich tego rodzaju torturom, które powodowały śmierć. A nadto uczestniczył w moralnym i fizycznym znęcaniu się nad więźniami, poniżając ich godność, zmuszając do uprawiania szpiegostwa. Oskarżony Grabner został uznany w końcu winnym szerzenia terroru, nieludzkich tortur, oraz głodzenia [illegible] w areszcie obozowym.

Wina Aumeiera

Oskarżony Aumeier został uznany winnym, że jako „lagerfuehrer" we Flossenburgu a następnie w Oświęcimiu brał udział w dokonywaniu zabójstw więźniów i jeńców radzieckich. A nadto, że uczestniczył w rozstrzeliwaniach i że wyznaczał więźniów do doświadczeń lekarskich, kierując ich na zastrzyki śmiertelne oraz na zagładę do komór gazowych. Znęcał się on nad więźniami i poniżał ich godność osobistą przez znieważanie, bicie, kałowanie i maltretowanie w różny sposób oraz stosował nieludzki system kar obozowych.

Oskarżony Moeckl jest winny, że jako kierownik administracji obozu koncentracyjnego brał udział w zabójstwach na więźniach przez utrzymywanie krematoriów, komór gazowych w stanie czynnym. Poza tym odpowiada on za współudział w utrzymywaniu nieludzkich warunków bytowania więźniów, winny jest również za kierowanie grabieżą mienia więźniów i udział w eksploatacji niewolniczej pracy więźniów, przechodzącej ich siły.

Zbrodniarka Mandel

Oskarżona Mandel jest winną tego, że jako dozorczyni w Ravensbruck i starsza dozorczyni w Oświęcimiu brała udział w dokonywaniu zabójstw kobiet, że znęcała się nad nimi moralnie i fizycznie i skazywała ich na nieludzkie kary.

Oskarżony Kraus, jako oficer informacyjny SS, brał udział w dokonywaniu zabójstw przez selekcję do komór rozstrzeliwania, poza tym winny jest, że znęcał się nad więźniami i pozbawiał ich żywności.

Oskarżony Kremer, jako lekarz SS, współdziałał w dokonywaniu zabójstw przez selekcję, zastrzyki fenolu, gazowanie i asystował przy dokonywaniu tych zabójstw.

Galeria siepaczy

Osk. Muhsfeld jest winny udziału w zabójstwach przez kierowanie akcją gazowania, rozstrzeliwanie więźniów, topienie i zabijanie w inny sposób.

Oskarżeni Kirschner, Koch, Seufert i Josten, oraz Gehring, Muller i Plage winni są udziału w dokonywaniu zabójstw na więźniach i znę[illegible].

Oskarżeni Lorenz, Danz, Laechner, Nebbe, Bullov, Breitwieser, Dinges i Weber zostali uznani winnymi za znęcanie się nad więźniami i bicie [illegible].

Oskarżeni Buntrock, Laestch, Bogusch, Szczurek, Brandl, Kollmer, Ludwig i Schumacher są winni udziału w dokonywaniu zabójstw na więźniach i maltretowanie ich.

Oskarżonych Medefinda i Romeikata sąd uznał za winnych kradzieży żywności, przeznaczonej dla więźniów i znęcaniu się nad nimi.

Kara

Za czyny powyższe Najwyższy Trybunał Narodowy skazał oskarżonych: Liebehenschla, Grabnera, Aumeiera, Moekla, Marie Mandel, Krausa, Kremera, Muhsfeldta, Kirschnera, [illegible]stena, Gehringa, Mullera, Plagego, Laetscha, Buntrocka, Boguscha, Goetze, Szczurka, Terese Brandl, Kollmera, Ludwiga, Schumachera i Breitwiesera na karę śmierci; oskarżonych Kocha, Seuferta, Danz, Laechnera, Nebbego i Medefinda na dożywotnie więzienie.

Oskarżonych Lorenza, Alice Orłowski, Hildegard Laechert, Bullowa, Romeikata, Webera i Hofimana po 15 lat więzienia.

Oskarżony Dinges na 5 lat więzienia a oskarżony Jeschke na trzy lata więziena.

Najwyższy Trybunał Narodowy dr. Hansa Müncha uniewinnił.

Sąd orzekł w stosunku do oskarżonych skazanych na karę śmierci utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze.

W stosunku do skazanych na karę dożywotniego więzienia Sąd orzekł na utratę praw na zawsze, a w stosunku do oskarżonych skazanych na czasowe pozbawienie wolności na na utratę tych praw na okres lat 10.

Równocześnie Sąd orzekł przepadek całego mienia zasądzonych.

Skazani na śmierć mogą wnieść do Prezydenta R. P. prośbę o łaskę.



Nowy model [illegible] używany przez armię USA do współpracy z piechotą i artylerią. Maszyna [illegible] 310 [illegible] potrafi unieść ciężar 300 funtów.

Przeciw planowi Marshalla — za współpracą ze Wschodem

Socjaliści włoscy w obozie postępu

RZYM. — Przywódca włoskiej partii socjalistycznej Pietro Nenni, przemawiając w miejscowości Averzano w Abruzzach, oświadczył, że dawniejsze krytyczne stano[illegible] socjalistów włoskich wobec „doktryny Trumana" zmieniło się w zdecydowaną opozycję wobec tej doktry[illegible].

Włoska partia socjalistyczna sprzeciwia się stanowczo wszelkiej polityce, zmierzającej do podziału świata.

stwierdził Pierro Nenni — wypowiada się przeciw planowi Marshalla, jakkolwiek uważa, że pomoc Stanów Zjednoczonych byłaby rzeczą najzupełniej naturalną, gdyż kraj ten posiada niezniszczony przez wojnę potencjał gospodarczy.

Pietro Nenni oświadczył w zakończeniu swego przemówienia, że różne aspekty zagadnienia gospodarczego i społecznego Włoch wymagają [illegible] współpracy gospodarczej i politycznej ze Wschodem.

7 lat więzienia dla Flicka

Łagodnie potraktowali Amerykanie niemieckiego „króla stali"

NORYMBERGA. — Amerykański trybunał wojskowy uznał winnym popełnienia zbrodni wojennych niemieckiego króla stalowego z czasów hitlerowskich — Flicka.

Flick został zwolniony od zarzutu grabieży i udziału w programie organizacji narodowo - socjalistycznej.

Sąd skazał Flicka na 7 lat więzienia.

Oskarżony Steinbrinck został skazany na 5 lat więzienia, Weiss — na 2 lata. Oskarżeni Kaletsch, Perberger i Burghardt zostali uniewinnieni.

Z PRASY ZAGRANICZNEJ

Polska i Czechosłowacja przeciw blokom gospodarczym

News Chronicle

W dzisiejszym przeglądzie prasy zamieszczamy drugą część artykułu Geralda Barry'ego z News Chronicle. Autor omawia w niej problemy gospodarcze Polski i Czechosłowacji.

„Po moim powrocie z Europy Wschodniej czytałem doniesienia o zwrocie opinii publicznej przeciw krajom zachodnim. Niewątpliwie wraz z wzrastającymi antagonizmami międzynarodowymi, ulega zmianie opinia społeczeństw w danych krajach, jednakże nie można zaprzeczyć, że logika gospodarcza skłania Polaków i Czechów do utrzymywania stosunków również i z Zachodem.

Pewien minister czeski powiedział: „Podział Europy na dwie połowy byłby gospodarczym nonsensem. Taki podział byłby podziałem politycznym, a nie ekonomicznym". Oba kraje potrzebują towarów, których może dostarczyć W. Brytania i tak Polska, jak i Czechosłowacja chętnie powitają rozszerzenie stosunków handlowych z Anglią.

Czechosłowacja ma zapotrzebowanie przede wszystkim na surowce, bawełnę, wełnę, kauczuk, rudę i pragnie zawarcia długoterminowych umów o dostawy surowców z W. Brytanii i Imperium. Poważną troskę dla niej stanowi fakt, że jej import z W. Brytanii przewyższa dwukrotnie eksport, a jeśli chodzi o handel z USA, to Czechosłowacja importuje cztery razy tyle, co wywozi.

Gospodarka polska wymaga utrzymywania handlowych stosunków z jak największą liczbą krajów. Jej głównymi artykułami eksportowymi są żywność i węgiel. Z ZSRR nie potrzebuje żywności i wkrótce już nie będzie potrzebować węgla. Jeżeli chodzi o plan Marshalla, to oba kraje nie próbują pomniejszać trudności, wywołanych brakiem dolarów i odcięciem dostaw UNRRA. Uważają one jednak, że plan Marshalla ostatecznie skończy się fiaskiem i twierdzą, że państwa zachodnie, wyznające teorie liberalnej gospodarki nie zdołają rozplanować swej odbudowy tak korzystnie, jak kraje Wschodniej Europy, mimo że te ostatnie ze względu na okoliczności zdążają własną, trudną drogą ku obranemu celowi".

Robotnicy USA przeciw zakazowi strajków w Grecji

NOWY JORK (PAP) Sekretarz związku zawodowego pracowników, należącego do CIO Stanley, przesłał na ręce prezydenta Trumana i do ambasady greckiej telegram protestacyjny przeciwko wprowadzeniu w Grecji ustawy zabraniającej strajków.

Stanley wzywa misję amerykańską w Grecji do wywarcia nacisku, celem odwołania tej ustawy, którą nazywa faszystowską.

Na RTPD zamiast życzeń świątecznych

Zgodnie z apelem premiera tow. Cyrankiewicza, zamiast życzeń świątecznych składają na RTPD: nacz. red. Gazety Robotniczej St. Sieradzki zł. 1000, zast. nacz. red. [illegible] Lipski 500.— red. L. Czerwiński 500.— red. Piestrzyński 100.— red. B. [illegible] red. Calka L. 100.

Dalsze pogłębienie wymiany kulturalnej

Plany Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej na rok 1948

WARSZAWA. W dniu 18 bm. odbyło się w Warszawie pod przewodnictwem tow. min. Henryka Świątkowskiego plenarne posiedzenie Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej z udziałem delegatów Zarządów Wojewódzkich.

Przedmiotem obrad konferencji był program działalności Towarzystwa na rok 1948. Po referacie sekretarza generalnego Towarzystwa ob. Stanisława Wrońskiego wywiązała się dyskusja, w której omówione zostały zasady i formy działalności Towarzystwa na rok 1948.

Rok następny ma być okresem dalszego rozwijania i pogłębiania wzajemnej wymiany kulturalno — intelektualnej pomiędzy Polską a naszym wschodnim sprzymierzeńcem.

Wymiana ta obejmie szereg dziedzin naukowych, artystycznych i oświatowych. Również szeroko zapowiadają się akcje wymiany w zakresie wydawniczym. Podtrzymywanie i rozwijanie kontaktów odbywać się będzie za pośrednictwem nie tylko określonych instytucji, ale również pomiędzy wybitnymi przedstawicielami polskiego świata naukowego, literackiego czy kulturalnego.

W pierwszej połowie 1948 r. zostanie utworzona przy Towarzystwie fundamentalna biblioteka wydawnictw radzieckich i wydawnictw o ZSRR. Szeroko zakrojony jest program wzajemnej wymiany pomiędzy polskimi i radzieckimi instytucjami, bibliotekami i redakcjami. *Projektuje się wyznaczenie specjalnych nagród za najlepsze tłumaczenia radzieckich utworów literackich, za najlepszą książkę, broszurę o ZSRR, dla artystów zaś za najlepsze kreacje w sztukach radzieckich.*

Polsko-radziecka wymiana kulturalna w r. 1948 będzie specjalnie zaakcentowana w okresie Miesiąca Wymiany Kulturalnej, który wyznaczony został na październik.

W związku z ponownym wypadem min. Marshalla przeciwko naszym granicom zachodnim na konferencji londyńskiej oraz w związku ze zdecydowanie przyjacielskim stanowiskiem na tejże konferencji min. Mołotowa, plenarne zebranie Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej jednogłośnie przyjęło rezolucję, która głosi m. in.:

„Stanowcza i konsekwentna obrona pokoju i demokracji przez Związek Radziecki, stałe demaskowanie wszelkich kombinacji wskrzeszenia imperializmu [illegible], zdecydowane [illegible] na granice pokoju i sprawiedliwości historycznej na Odrze i Nysie, [illegible] od szkodowań za zagrabione i spalone przez faszyzm bogactwa narodowe, stała i konsekwentna przyjazna postawa wobec Polski i Narodu Polskiego — zjednują Związkowi Radzieckiemu setki tysięcy nowych przyjaciół na całym świecie.

Prowokacje greckie na granicy bułgarskiej

SOFIA (PAP). Jak donosi bułgarska agencja telegraficzna, dnia 11 grudnia znaczne oddziały wojsk greckich kilkakrotnie wdzierały się na terytorium Bułgarii na rozległym odcinku Nevrokop — rzeka Mesta, atakując i ostrzeliwując z karabinów maszynowych, znajdujące się tam posterunki straży granicznej.

Na skutek energicznej postawy bułgarskich wojsk Ochrony Pogranicza, ta niewątpliwie zakrojona na szeroką [illegible] prowokacja [illegible] udaremniona i napastnicy greccy [illegible] szeni [illegible] do odwrotu.

[illegible] bułgarski powiadomił Radę Bezpieczeństwa ONZ o powyższych incydentach oraz o powtarzających się ostatnio prowokacjach greckich na południowej granicy Bułgarii.

Taft krytykuje plan pomocy Europie

WASZYNGTON (PAP) Republikański przewodniczący komisji politycznej Senatu Robert Taft, poddał ostrej krytyce, przedstawiony przez prezydenta Trumana program pomocy Europie, stwierdzając, iż rozmiary tej pomocy mogą okazać się w skutkach katastrofalne dla gospodarki Stanów Zjednoczonych. **Zdaniem Tafta, Truman wyolbrzymił powagę sytuacji w Europie, która nie przedstawia się wcale tak tragicznie. Taft podkreślił, iż Kongres w żadnym wypadku nie powinien przyznać kredytów na pomoc dla Europy na okres dłuższy, niż 1 rok.**

Epidemia cholery w Syrii

PARYŻ (PAP) — Jak donosi agencja France Presse, w południowej Syrii gdzie stwierdzono kilkanaście wypadków zachorowań na cholerę, zarządzono ogólne szczepienia ochronne. Połączenia z pozostałą częścią kraju zostały przerwane. Jednocześnie została wstrzymana komunikacja lotnicza między Syrią a Libanem. Dzienniki libańskie doniosły jednak, że w Houle (południowy Liban) zanotowano już 12 wypadków cholery.

Agencja France Presse podkreśla, iż wybuch epidemii cholery w południowej Syrii pokrzyżować może plany państw arabskich skoncentrowania w tych okręgach oddziałów ochotniczych dla akcji przeciwko Żydom palestyńskim.

„Rezun" ukraiński skazany na śmierć

RZESZÓW. Sąd Okręgowy w Rzeszowie skazał na karę śmierci przez powieszenie Michała Iszczuka, który podczas okupacji współpracując z władzami niemieckimi, jako członek sztabu „banderowców" pod pseud. „Chmura" dokonywał masowych mordów na ludności polskiej w pow. horochowskim. Po ustąpieniu okupanta Iszczuk zamieszkał na Ziemiach Odzyskanych, posługując się dokumentami zamordowanego przez banderowców leśniczego, Mieczysława Jastrzębskiego.

Aresztowanie dziennikarza greckiego w Nowym Jorku

NOWY JORK. Władze amerykańskie aresztowały dziennikarza greckiego Kyriazedes'a akredytowanego przy ONZ. Jako motyw aresztowania podano, że dzienniki lewicowe które Kyriazedes reprezentował zostały zamknięte przez władze greckie.

W stosunku do Kyriazedesa zastosowano osławioną amerykańską „ustawę imigracyjną" wymierzoną przeciwko komunistom.

Zw. Zaw. Odzieżowców na Gwiazdkę dla osieroconych rodzin

Spółdzielnia Odzieżowa Powszechna Kraków, Sławkowska 12, prowadzona przez członków Związku Zawod. Odzieżowców, ofiarowała rodzinom ofiar terroru wyborczego na gwiazdkę [illegible] ilość odzieży wartości przeszło 60.000 zł. do rozdziału przez Okręgową Komisję Związków Zawodowych.

Okręgowa Komisja Związków Zawodowych wyrażając Powszechnej Spółdzielni Odzieżowej podziękowanie za czyn świadczący o głębokim wyrobieniu społecznym zwraca się z apelem do wszystkich spółdzielni na terenie m. Krakowa i całego województwa o naśladownictwo i o poparcie zapoczątkowanej akcji przez wymienioną Spółdzielnię.

Badania kultury Anau

Archeologowie turkmeńscy przeprowadzili w ciągu b. roku badania nad kulturą Anau, która istniała 4 tysiące lat przed naszą erą. Niezwykle wielką wartość naukową przedstawiają pierwsze odkrycia w republice turkmeńskiej osiedla człowieka wieku kamiennego — paleolitu. Najstarsze z osiedli odkryto w odległości 40 km od Krasnowodska nad morzem Kaspijskim.

Potworny wybuch gazu

PRAGA. W garażach miejskich w miejscowości Hradec Kralove w Czechach nastąpił z niewyjaśnionych dotychczas przyczyn olbrzymi wybuch gazu, który zniszczył szereg zabudowań miejskich i uszkodził poważnie kilkanaście domów mieszkalnych. Ofiarą katastrofy padły 3 osoby, kilkadziesiąt odniosło rany.

TO i owo

„Zimna wojna" pp. Claytona i Smarta

Klucza do zagmatwanej sytuacji na Bliskim Wschodzie napróżno szukalibyśmy w oficjalnych oświadczeniach delegatów brytyjskich na ONZ, czy rzeczników Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Londynie. Deklaracje i zapewnienia nie wyjaśniają treści sprzecznych posunięć i wielu niewątpliwych gaf, jakie popełnia polityka brytyjska w odniesieniu do Żydów i Arabów. Wynika to z tego prostego faktu, że politykę na Bliskim Wschodzie „robi" nie Bevin, a wywiad brytyjski. Wywiad ten zaś nie występuje, jako czynnik jednolity i z góry koordynowany. Rozprężenie Imperium widać bodaj, że najlepiej w Palestynie, Syrii, Iraku i Arabii, gdzie szefowie poszczególnych gałęzi, czy oddziałów Intelligence Service działają na własną rękę ponad głową i poza plecami Foreign Office.

Służba tajna na Bliskim Wschodzie grupuje się obecnie w dwóch głównych obozach. Na czele pierwszego z nich stoi Walter Smart, zajmujące oficjalne stanowisko ministra pełnomocnego w ambasadzie brytyjskiej w Kairze. Reprezentuje on poglądy tradycyjnego imperializmu z lat 80 ubiegłego stulecia i uważa, że stosowaniem bezwzględnej siły można i dzisiaj w połowie XX wieku utrzymać dla Korony brytyjskiej w karbach tak Żydów, jak i Arabów. Smart opiera się o grupę wielkich kapitalistów, przemysłowców i obszarników arabskich, głównie syryjskich i jest związany z nimi przez swą żonę, córkę znanego milionera syryjskiego.

Gen. Clayton dąży do tych samych celów: „utrzymania tego, co nasze", ale innymi drogami. Jest on szefem drugiej frakcji wywiadu. Jako uczeń legendarnego Lawrence Clayton okazuje bardziej elastyczną postawę, nie gardzi starym „dziel i rządź" i ma pewien sentyment do Arabów. Pragnie utworzyć we wszystkich państwach arabskich rządy marionetkowe i za ich pośrednictwem kształtować politykę Ligi Arabskiej, z której sekretarzem generalnym pozostaje w ścisłych stosunkach.

Obaj szefowie posiadają na Bliskim Wschodzie własne siatki i kamórki wywiadowcze. Nierzadko agenci jednej strony krzyżują i sabotują poczynania drugiej. [illegible] częste niezrozumiałe incydenty, zmiany decyzji, nieuzasadnione reakcje. W rezultacie tej „zimnej wojny" maleje prestiż brytyjski, rosną podejrzenia i zniechęcenie tak Żydów, jak i Arabów do świata Zachodu.

Ostatnio wydaje się, że i Smart i Clayton, który jest „podróżującym agentem" rządu brytyjskiego postawili w swych kalkulacjach zdecydowanie na Arabów. Rękami arabskimi spróbują ani po raz ostatni utrzymać w szachu inteligentniejsze i bardziej uświadomione elementy żydowskie. Powstanie państwa żydowskiego, państwa demokracji politycznej, społecznej i gospodarczej o silnych tendencjach socjalistycznych byłoby potężnym krokiem ku rewolucji socjalnej na całym Bliskim Wschodzie. Walka wielomilionowych mas arabskich o fizyczną egzystencję i elementarną poprawę bytu weszłaby w nowe stadium. Żydzi i Arabowie mogliby znaleźć w związku z tym wspólną platformę. Runąłby w gruzy system feudalny, a wraz z nim i władztwo brytyjskie. A panowie Clayton i Smart tego sobie nie życzą.

Porwanie fabrykanta

Rzym (PAP). Donoszą z Palermo, że jedna z nieuchwytnych band sycylijskich, na której czele stoi bandyta Giuliano, uprowadziła znanego przemysłowca sycylijskiego — Magrina z jego fabryki w Carini. Wszczęte natychmiast przez policję poszukiwania nie przyniosły jak dotąd wyników. —

Jarosław Pavlan

Droga wzajemnego poznania i współpracy

[illegible] Narodowego Republiki Czechosłowackiej tow. Jarosław Pav[illegible], przewodniczący Komitetu wojewódzkiego Partii Socjal-Demokratycznej w Ostrawie nadesłał poniż[illegible] uwagi.

Dziś bardziej niż kiedykolwiek rozlegają się głosy o osiągnięcie porozumienia między narodami. [illegible]rozu[illegible]enie to stanowi jedyną gwarancję światowego pokoju. Nie wszędzie jednak dążenia te znajdują należny posłuch i jeszcze ciągle międzynarodowa reakcja sieje swary i niepokoje między poszczególnymi narodami, gdyż wie, że jedynie tą drogą może uzyskać wpływy tam, gdzie je utraciła. Reakcja spodziewa się ze wskutek ciągłego przeciwstawiania interesów narodowych i państwowych będzie mogła wywołać nowy pożar światowy, w którym przegrałyby siły postępu i zostałaby przywrócona władza silnych nad ciemiężonymi przez nich słabymi.

Na szczęście jednak w coraz większym stopniu ludy na całym świecie dochodzą do wniosku, że ilekroć trzeba było ginąć na pobojowiskach — działo się to prawie zawsze w interesach wyzyskiwaczy. Dziś w większości państw stale słyszy się głosy za sprawą pokoju i przeciw niebezpieczeństwu nowej wojny. — Na pierwszy plan wysuwają się czynniki społeczne i manifestuje się tendencja usuwania spornych spraw w drodze pojednawczej i kompromisowej. — Jednakże mimo tych pozytywnych momentów coraz wyraźniej zaczyna świat rozpadać się na dwa obozy, z których jeden jest nosicielem postępu i socjalizmu, drugi obozem wstecznictwa, — który chętnie by widział hegemonię kapitalizmu nad światem. Jest to wielki bój dwóch światopoglądów, w którym kierunek postępu musi zwyciężyć.

Należy pamiętać, że w ostatniej wojnie reakcja światowa rozpoczęła swe natarcie przeciw krajom, skłaniającym się do socjalizmu, z Niemiec na Wschód. Czechosłowacja była pierwszą przeszkodą na drodze i musiała zostać złamana i rozbita. Po Czechosłowacji przyszła kolej na Polskę, a to dlatego, by zyskać nowe szerokie pozycje wyjściowe do ataku na najsilniejszą twierdzę społecznego postępu — na Zwią[illegible] Radziecki. Jednakże właśnie tam na rozległych, rosyjskich równinach załamało się całkowicie natarcie reakcji. — Napastnik poniósł klęskę, a podbite narody zdobyły znowu wolność. Z katastrofy zaś roku 1938 — 1939 wyciągnęły narody słowiańskie naukę, że mają wspólnego wroga i że koniecznym jest dobro-sąsiedzkie współżycie, z którego rozwinąłby się braterski naprawdę wzajemny stosunek i powstałby niewzruszalny wał obronny — przeciw podobnemu niebezpieczeństwu w przyszłości.

Przejawem tego właśnie dążenia było zawarcie czechosłowacko-polskiego przymierza, które jest tylko potwierdzeniem na piśmie tego co narody obu krajów czują w swych sercach.

Niewątpliwie — należy to przyznać po męsku — nie wszystkie sprawy między Polską, a nami są rozwiązane całkowicie. Jednakże przez zawarcie przymierza kierownicy obu narodów chcieli okazać, że pragną by jakiekolwiek jeszcze istniejące sporne kwestie zostały rozstrzygnięte tak jak to między braćmi przystoi. — Jest koniecznym, byśmy uczynili wszystko dla usunięcia wszystkich zbytecznych antagonizmów, które jeszcze gdzieniegdzie się odzywają.

Oba narody miały wielu naprawdę wielkich ludzi. Jeden z najmądrzejszych Czechosłowaków Prezydent — Oswobodziciel T. G. Masaryk oświadczył [illegible]

„Bez silnej Polski nie będzie wolnej Czechosłowacji, a bez wolnej Czechosłowacji nie będzie silnej Polski". Dziś bardziej, niż kiedykolwiek powiedzenie to jest słuszne.

A to co jest słusznym dla pokoju światowego i porozumie[illegible] nych państw, a również i dla poszczególnych stronnictw politycznych. Czesi i Polacy weszli w swym wewnętrzym politycznym życiu — na drogę współpracy i zgody, ponieważ zdają sobie doskonale sprawę, że tylko w porządku i spokoju można rozwiązać wszelkie trudności z korzyścią dla społecznego i gospodarczego postępu ludu pracującego.

Dziś powinniśmy wszyscy życzyć sobie, — by współpraca wszystkich narodów słowiańskich ze Związkiem Radzieckim na czele, stała się światłem poznania dla wszystkich ludów świata, światłem zrozumienia że można żyć w pokoju i pracować spokojnie ku dobru całej ludzkości.

Ruszyła nowa huta szklana

Produkcja szyb zwiększy się o 15 proc.

WARSZAWA. Zakończono prace renowacyjne w hucie szkła okiennego w Kunicach Żarskich na Dolnym Śląsku.

W dniu 18 listopada b. r. rozpoczęto produkcję. Podkreślić należy, iż nie tylko odbudowa ale — po raz pierwszy w kraju — budowa i montaż maszyn zostały dokonane całkowicie siłami polskiego robotnika i technika. Zainstalowane w fabryce 4 maszyny do ciągnięcia szkła pozwolą na uzyskanie miesięcznej produkcji około 150 000 m^2.

Uruchomienie huty w Kunicach Żarskich powiększa produkcję szkła okiennego w Polsce o przeszło 15%.

MIMOCHODEM

Schacht redivivus

[illegible] niech żyje król — znane było Fran[illegible] feodalnej. Pierwsza część tego zawołania była stwierdzeniem śmierci panującego dotychczas monarchy, druga odnosiła się do czci, wyrażonej następcy. W każdym razie chodziło w danej chwili o dwie różne osoby.

To feodalne zawołanie francuskie przychodzi nam na myśl w związku z wiadomością, że Hialmar Schacht zostaje przez władze okupacyjne stref anglosaskich powołany do „wyższych" przeznaczeń.

Za czasów reżymu hitlerowskiego w Niemczech pełnił on funkcje ministra skarbu Rzeszy. Wprawdzie na tym stanowisku nie „wytrwał" do końca, ale ciągle pozostawał prezydentem Banku Rzeszy. Jako minister finansów oddał Hitlerowi olbrzymie usługi. Ten niewątpliwie zdolny finansista nie tylko wyprowadził Niemcy z chaosu walutowego, ale on właśnie był autorem i wykonawcą generalnym systemu gospodarczego i walutowego Niemiec hitlerowskich, który pozwolił Fuehrerowi odbudować potęgę gospodarczą i militarną Niemiec.

To był ów osławiony „czarodziej" który umiał przeprowadzić wspaniałe sztuki z walutą niemiecką [illegible] kim wyliczeniem, że Niemcy były zdolne rozbudować swój przemysł oraz armię. Olbrzymie nakłady na niemiecką marynarkę i lotnictwo, jak również i całkowitą motoryzację armii lądowej były możliwe właśnie dzięki przeróżnym kombinacjom tego „czarodzieja" finansowego.

W czasie wojny pełnił funkcje prezydenta Banku Rzeszy. Pod jego patronatem do skarbców tego banku szły olbrzymie transporty ze wszystkich obozów koncentracyjnych i więzień z drogimi kamieniami i złotem. Po wojnie już stwierdzono, że wśród tych „zapasów" Banku Rzeszy znajdowały się nawet całe mostki i szczęki ze złota, niejednokrotnie siłą i „na żywca" wyrwane ofiarom niemieckiego bestialstwa.

P. Hialmara Schachta na równi z innymi zbrodniarzami wojennymi posadzono na ławie oskarżonych. [illegible] trybunał norymberski był dla niego wyjątkowo łaskawy. Uwolnił go całkowicie od winy i kary, wbrew stanowisku sędziego radzieckiego. Już w tym czasie przebąkiwano, że Schacht jest właśnie powołany do „wyższych przeznaczeń".

Mniej łaskawi na swego „czarodzieja" byli właśni rodacy. W toku procesu denazyfikacyjnego uznano [illegible] wybitnego współpracownika Hitlera i został skazany na długotrwałe więzienie. Niemcy lepiej umieli ocenić „zasługi" swego „czarodzieja" finansowego. Oni trafniej ujęli rolę Schachta w reżymie hitlerowskim, aniżeli to umieli zrobić sędziowie anglosascy.

Znowu jednak — niestety czuwała nad Szachtem przemożna opieka anglosaska. Został zwolniony [illegible] przez władze okupacyjne [illegible] że jemu zostało powierzone opraco[illegible] reformy walutowej w okupa[illegible] strefach anglosaskich i u[illegible] został za generalnego „speca" od spraw gospodarczych zachodnich Niemiec, a w szczególności ma mieć poważny głos w rozwiązywaniu zagadnień finansowych związanych z odbudową przemysłu niemieckiego. On jest fachowiec, zna się na tym! Do niedawna jeszcze służył Hitlerowi, dzisiaj ma służyć Amerykanom.

Amerykanie „odwołali" jego śmierć. Jest im potrzebny. Niedawny zbrodniarz wojenny zaawansował na doradcę [illegible] amerykańskich. Powraca do łask, niewątpliwie niezadługo dowiemy się, że powraca i do władzy. Będzie znowu zbroił Niemcy, ale tym razem będzie miał za sobą „błogosławieństwo" kapitalistów i imperialistów amerykańskich. Cel uświęca środki. Szacht żyje i działa!

Pogłoski z okresu procesu norymberskiego sprawdzają się. Generalny doradca finansowy Hitlera jest powołany do „wyższych przeznaczeń".

Z naszego stanowiska

Wyraźna linia

XXVII Kongres PPS we [illegible]wiu był manifestacją siły [illegible] Partii oraz jej dorobku w [illegible] powojennym. Przez kilkuset [illegible]jalnie wybranych delegatów była na nim reprezentowana olbrzymia [illegible] prób[illegible] działacz. [illegible] widzimy nowe nazwiska towarzyszy, którzy już w okresie powojennym wybili się na czoło dzięki niestrudzonej pracy w szeregach naszej Partii.

Obserwowaliśmy na Kongresie silny aktyw centralny Partii, świadomy jej zadań, który w sposób ściśle sprecyzowany ujmował generalną linię Partii i wytyczał kierunek naszej pracy w przyszłości, w sposób rzeczowy oświetlając dotychczasowe wyniki i już uzyskany dorobek.

Słuchając, stojących na wysokim poziomie, wywodów delegatów z terenu dochodziło się do wniosku, że nie ma żadnych obaw o dopływ nowych sił kierowniczych. Prowadzona intensywnie i umiejętnie akcja szkoleniowa daje gwarancję, że w krótkim stosunkowo czasie będziemy mogli usunąć wszystkie dotych[illegible] tym odcinku odczuwane braki, podnosząc [illegible] ideowy [illegible] szeregów partyjnych.

Poczynione obserwacje [illegible] że terenowe organizacje PPS pracują wytrwale i równomiernie. Wys[illegible] poziom ideowy i organizacyjny, [illegible]ednolita postawa mas partyjnych [illegible]ozwala głęboko wierzyć, że PPS [illegible]ędzie zdolna wykonać wszystkie [illegible]iążące na niej obowiązki.

Zdajemy sobie oczywiście sprawę, że tu i ówdzie posiadamy luki, że ciągle jeszcze są widoczne braki i niedociągnięcia, nie przedstawiają [illegible] porówna[illegible] z ogólnym [illegible] i dotychczasowymi [illegible]. Drogą dal[illegible] wytężonej [illegible] ganizacyjnej b[illegible] całkowicie wyrównać [illegible]n w skali, którą pragniemy [illegible].

Przebieg dyskusji kongresowej [illegible] przyjęte rezolucje wykazują, że d[illegible]tychczasowa linia generalna zostanie utrzymana i utrwalona. Dzisiaj [illegible] trzeba już nikogo z naszych towarzyszy przekonywać o potrzebie jednolitego frontu klasy robotniczej i tłumaczyć jego niezbędność i konieczność. Wszystkie wypowiedzi szły w kierunku rozwiązania kwestii jak go umocnić i pogłębić, jak usprawnić [illegible] jego działania, aby unik[illegible] zgrzytów i nieporozu[illegible]. Jednolity front robotniczy [illegible]kiem potrzeb mas pracujących oraz państwowych interesów Polski. Wyrazem tego stanowiska była uchwała Kongresu o ratyfikacji umowy między PPS i PPR, zawartej między przedstawicielami obydwu partii w listopadzi[illegible] roku. Na Kongresie [illegible] że ta umowa była for[illegible] dzeniem istniejącej j[illegible] oparciu o którą staw[illegible] zręby państwowe w wyzwolonej Polsce.

Przyjazny stosunek do Związku Radzieckiego był niejednokrotnie podkreślany w czasie Kongresu, zarówno w przemówieniach jak i odruchowych manifestacjach ogółu delegatów. Współpraca z narodami słowiańskimi i państwami demokracji ludowej należy również do tych tez, których nikt nie kwestionuje, a wszyscy uznają ich słuszność.

Do sprawy niemieckiej w Europie Kongres ustosunkował się w sposób zdecydowany, stając na stanowisku konieczności zabezpieczenia pokoju w Europie. W czasie trwania Kon[illegible] wiadomość o zerwaniu przez Anglosasów konferencji londyńskiej. Odpowiedzią na to był przedstawiony przez tow. premiera Cyrankiewicza apel do wszystkich partii socjalistycznych i komunistycznych na całym świecie, wzywający do wspólnych wysiłków w obronie pokoju.

Kongres wrocławski był równocześnie wspaniałą manifestacją nieustępliwej woli w sprawie naszych [illegible] zachodnich [illegible] i Nysie Łużyckiej. Niewątpliwie [illegible] żywotniej dla Polski sp[illegible] PPS jest wyrazem [illegible]litej, niewzruszonej postawy [illegible]go Narodu Polskiego. W [illegible] padku nie zgodzimy się, aby [illegible] kosztem głaskano ambicje [illegible]kie i zaspakajano apety[illegible]zmu amerykańskiego.

Pobieżna charakterystyka [illegible]niego Kongresu PPS nie byłaby pełna, gdybyśmy nie podkreślili zamanifestowanych na nim wierności i przywiązania do partyjnych sztandarów. Omawiając kilkudziesięcioletnią pracę naszej partii, jej dotychczasowy wkład w odbudowę i przebudowę Polski, Kongres dał wyraz przekonaniu, że Polska Partia Socjalistyczna jest potrzebna Narodowi Polsk[illegible]. Jest p[illegible] dująca w sercach obywateli naszego kraju. Jak to powiedział w swym referacie sekretarz CKW tow. Re[illegible].

Wyraźnie dziś już osądzamy popełnione w przeszłości błędy, ale wiemy, że od nich nikt nie jest wolny. Inne partie popełniały je również a głupstwem zupełnym byłoby obec[illegible] sprzeczanie się, kto popełnił większe.

Stanowiska XXVII Kongresu PPS ustalone zostało wyraźnie. Je[illegible] lucyjną, zdecydowanie stoimy na lewicy społecznej, prowadzimy bezpardonową walkę z reakcją. W walce o utrwalenie pokoju na świecie i o danie zdecydowanego odporu narastającej fali ofensywy kapitalistycznej, pragniemy zmobilizować wszystkie postępowe siły świata.

Linia naszej drogi jest nakreślo[illegible]

PPS. OMTUR, ZNMS — TO AWANGARDA KLASY ROBOTNICZEJ.

LITERATURA / SZTUKA / KULTURA

Konrad Winkler

Doniosłe zdobycze organizacyjne

związków artystycznych

Trzeci doroczny Zjazd Delegatów Związku Pol. Artystów Plastyków w pięknych salach SARP-u w Warszawie — przyniósł zebranym wiele niespodzianek, obfitując w momenty, które zapewne pozostaną na długo w pamięci uczestników Zjazdu. Obok spraw zawodowych i organizacyjnych, które miały wyczerpać porządek dzienny tych czterodniowych obrad — przyszły tam także do głosu kwestie mające związek z ideologicznym obliczem [illegible]szego świata artystycznego [illegible] zagadnienia warunkujące twórczą postawę artysty — plastyka. Ale kulminacyjnym momentem Zjazdu były jednak enuncjacje czynników miarodajnych w sprawie dokonywującego się obecnie przełomu w polityce kulturalnej Państwa o wielkiej doniosłości dla świata artystycznego i dla całego społeczeństwa w ogóle.

Po przemówieniu ministra Dybowskiego, który witając Zjazd przedstawił zebranym zasadnicze momenty w czynnościach Departamentu Plastyki, oraz w polityce kulturalnej Rządu — tudzież po mowach powitalnych prezesa Rady Zw. Artystycznych, ob. Perkowskiego i przedstawicieli innych Związków Artystycznych — zabrał głos sekretarz CKZZ ob. Sokorski - który witając Zjazd Plastyków poruszył sprawy dotyczące organizacji Związków Artystycznych i stosunku tychże do ruchu zawodowego. Zapewniając zebranych o pozostawieniu naszej sztuce całkowitej swobody i niezależności na twórczej drodze — wspomniał o zamierzonym wprowadzeniu w życie Ludowego Mecenatu Sztuki, jako nowej instytucji przynoszącej światu artystycznemu znośne warunki pracy przez pozyskanie dla sztuki nowego odbiorcy — co sala przyjęła z niemałym zadowoleniem, darząc mówcę długo niemilknącymi oklaskami.

Dzisiaj narzekania naszych działaczy społecznych, czy politycznych na rzekomy „brak instynktu społecznego" u artystów trafiają się coraz rzadziej. Uprzytomniono sobie wreszcie — że artyści pierwsi, bo już w połowie 1945 r. nadaremnie kołatali u czynników miarodajnych o wciągnięcie ich związków do powszechnego ruchu zawodowego — i, że pierwsi wskazali nowego odbiorcę, którym ma być człowiek pracy fizycznej i umysłowej. To ich całkowicie rehabilituje w oczach mas ludowych, które za pośrednictwem artysty przejmą spuściznę tradycji kulturalnej —dążąc ku zrównaniu w górę a nie w dół.

W naszych czasach nie potrzeba chyba dowodzić, że działalność artystyczna jest również pracą i że wyodrębnianie sztuki z łańcucha celowej i planowej działalności ludzkiej może się odbić tylko ujemnie na samej sztuce. Artysta jest zwiastunem nie tylko nowych form [illegible] — ale i życiowych, co stawia go na czele wszelkich dokonań ludzkich. „Sztuka nie jest ozdobą, lecz zasadą kierowniczą, dominantą życia, intuicją najbardziej celowej organizacji pracy, dającą się w pełni zastosować dopiero w niezgarnionym całokształcie wysiłku człowieka, przetwarzającego rzeczywistość dla swoich celów, nie we śnie i marzeniach — lecz w konkretnym i praktycznym napięciu woli" — (J. N. Miller).

W licznych przemówieniach na Zjeździe poruszano te zagadnienia na różny sposób — z czego można było wnioskować, że poczucie swej zawodowej godności i duma ze swej pracy znacznie się ugruntowały i pogłębiły w świadomości polskiego artysty. Ożywione dyskusje wywołała kwestia polityki kulturalnej w ogólnopolskiej skali. Nie dokonano w tej dziedzinie dzieła tak przełomowego, żeby się mogło równać osiągnięciom Reformy rolnej, czy Reformy oświaty. Teoretyczne uzasadnienie działania rewolucyjnego w zakresie rzeczowych warunków życia artystycznego dać może jedynie Ludowy Mecenat Sztuki, który obejmując wszystkie gałęzie twórczości artystycznej stanowić będzie istotną rewolucję w dziedzinie kultury — rewolucję, która powołując do życia nowego odbiorcę i uspołeczniając pracę polskiego artysty — wprowadzi naszą sztukę naszą „polską drogą" w rytm dzisiejszej rzeczywistości w sposób prawie niewidoczny.

Poruszono także na Zjeździe sprawę szkolnictwa artystycznego, gdzie zasada kultywowania świadomej postawy twórczej artysty i zasada najwyższego poziomu w pedagogii społecznej, są dwoma naczelnymi postulatami w programie reformy szkolnictwa, na wszystkich trzech szczeblach nauczania.

W trzecim dniu Zjazdu referował zagadnienia związane z włączeniem Związków Artystycznych do CKZZ — ob. Wroński, naczelnik Wydziału Kultury w tejże instytucji. Sprawa ta wejdzie w bieżącym miesiącu pod obrady Sejmu Ustawodawczego, a unormowanie jej osobnym dekretem, przyniesie twórcom kultury niemałe korzyści, umożliwiając równocześnie stworzenie Ludowego Mecenatu Sztuki, jako instytucji społecznej organizującej powszechne uprzystępnienie masom dóbr kulturalnych i wytwarzanie na nie społecznego zamówienia. W tym mniej więcej duchu przemawiał w czwartym dniu obrad ob. Perkowski, prezes Rady Związków i Stowarzyszeń Artystycznych, — przywitany przez zebranych hucznymi oklaskami.

Sprawozdanie z tego sejmiku naszej braci artystycznej nie byłoby pełne — gdyby się nie wspomniało o usiłowaniach pewnych grup naszych plastyków, zmierzających do zdemokratyzowania życia zawodowego w tut. Okręgowym Związku Artystów Plastyków. Grupy te to Komitet Plastyków PPS zorganizowany przed dwoma laty przez podpisanego, liczący ok. 30 członków, a współpracujący z miejscową komórką PPR, do której należy około 20 artystów. Po dłuższych dyskusjach na wspólnych zebraniach udało się pogodzić niektóre sprzeczności w metodach działania i ustalić linię polityki zawodowej na terenie Związku, a rezultatem tych usiłowań jest wprowadzenie wybitniejszych członków tych obu partyj nie tylko do miejscowych, lecz także do naczelnych władz Związku w Warszawie.

W ten sposób delegaci na Zjazd a towarzysze partyjni szczególnie, działając z tow. z Warszawy i innych okolic kraju — mieli znaczny wpływ na obrady Zjazdu, szczególnie w kwestiach dotyczących nadania Związkowi Plastyków bardziej postępowego oblicza. — Walka o zniesienie niektórych postanowień statutowych — utrwalających elitarny charakter Związku, będzie na pewno wygrana, tym bardziej, że przeważna ilość artystów bezpartyjnych popiera te usiłowania naszych towarzyszy, jako bezinteresownych działaczy reprezentujących postępowe idee [illegible] terenie Związku.

Wczoraj i jutro literatury proletariackiej

Problem literatury proletariackiej zrodzony został w rewolucji 1905 r. Zdecydowanie jednak jako temat nowy, wnoszący szereg zagadnień artystycznych przez walkę o usunięcie niesprawiedliwości społecznych, ustalenie nowego stosunku jednostki do kolektywu, wypracowanie ideału człowieka przyszłości, związanego uczuciem braterstwa, wreszcie jako wizja nowego, szczęśliwego świata, był wynikiem dopiero wojny z lat 1914 do 1918.

Sam proletariat nie nakładał żadnych więzów twórczom. Wymagał jedynie solidarności w odczuwaniu świata i życia, oraz współpracy [illegible] realizowaniu rzeczywistości społecznej w myśl zasad marksistowskich. Literatura proletariacka nie tylko bowiem, że nie burzyła dotychczasowych zdobyczy kultury mieszczańskiej, ale w dalszym ciągu dbała o rozkwit indywidualności w oparciu o [illegible]współdziałanie jednostek w dążeniu do wspólnego celu, dbała o budowę wiary w lepszą przyszłość mas pracujących, nie zapominając o formie, która winna odbijać w sobie postęp cywilizacji.

Temat ten jednak zaraz na wstępie wywołał wiele dyskusyj, uprzedzeń, nieporozumień. Sprzeczano się nawet o to, kto ma tworzyć literaturę proletariacką, co ma stanowić [illegible] temat, dla kogo ma być pisana, [illegible]y i w jaki sposób.

W zależności od pojęcia do zagadnienia powstało kilka kategoryj pisarzy: populiści, różnego rodzaju indywidualiści, oraz socjaliści. U nas odpowiednikiem populistów, bardziej jednak radykalnym i naturalistycznym, stał się zespół „Przedmieście" (Nałkowska, Boguszewska, Kornacki, Krahelska, Sydor, Rey, W. Kowalski, Brzoza i inni), dając obok odrębnych utworów, zbiory kolektywne. Angażowali się oni po stronie „człowieka pracy, jego cierpień, [illegible]magań i walk". Mimo jednak takich założeń, była to raczej literatura byczajowa, niż społeczna.

Mniej sympatyczną okazała się grupa pisarzy indywidualistów (Bandrowski, Wohut, Weynert), którzy dla różnych celów poruszali tematy proletariackie. Wspólną ich podstawą było upraszczanie, stylizowanie i deformowanie właściwej rzeczywistości.

Inną grupę stanowili znowu pisarze dydaktyczni (Rostworowski), wyławiający w proletariacie jednostki, odznaczające się mieszczańskimi cnotami, dla stawiania ich jako wzory do naśladowania.

Wreszcie pisarze, którym temat proletariacki służył raczej do przeżyć estetycznych. Jedni z nich rozczulali się sentymentalnie nad nędzą, drudzy straszyli apokaliptycznie zjawami końca świata, innym znowu jak Tuwimowi proletariat był potrzebny dla wprowadzenia do wierszy słownika mocnych słów ulicy.

Ciekawym natomiast zjawiskiem jest fakt, że pisarze o wyraźnym światopoglądzie marksistowskim (Strug, Kruczkowski, Czuchnowski), nie podejmowali tematów ściśle o proletariacie traktujących, zyskując niejednokrotnie pełniejsze efekty w malowaniu środowiska i charakterów kapitalistycznych. Pisarze ci pochodząc ze wsi, lub z inteligencji nie potrafili zrozumieć, czy przeżyć obcego dla nich świata.

Daleko lepiej pod tym względem przedstawia się poezja. Nie jest dziwnym, że poetów lewicowych jest i było b. wielu. Do najwybitniejszych międzywojennego okresu ze starszego pokolenia należą: Broniewski, Slande, Wandurski. Młodsze pokolenie (Wygodzki, Piwowar, Grot, Szymański, Pasternak, Wit, Szenwald, St. R. Dobrowolski, Szemplińska) raczej indywidualizowało się pod względem formy, począwszy od skamandryckiej do awangardowej, uprawiając rozmaite gatunki literackie. Iście pięknym wyrazem przeżytych wzruszeń społecznych są niektóre wiersze Przybosia, Jastruna, Wita.

Od odzyskania niepodległości w r. 1945, literatura proletariacka do dnia dzisiejszego mimo przeprowadzenia reformy rolnej, uspołecznienia kluczowych przemysłów, niebywałego w historii naszej odbudowywania kraju, nie przyniosła godnych zanotowania pozycji. A przecież po raz pierwszy literatura proletariacka rodzi się na prawdziwym podglebiu żywota ludu pracującego, może stąd być jego najwierniejszym zwierciadłem. Nie będzie w niej już pleśni skrzywdzonych, upośledzonych, nie będzie w niej miejsca na hasła buntu, zagłady, zniszczenia, ale radość powszechna ze zwycięstwa materialnego i duchowego.

Wierzymy jednak, że niedługi już czas, iż z warsztatów naszych pisarzy proletariackich wyjdą dzieła społeczne o dziejowych przemianach, jakie zaszły w naszym narodzie.

(msk)

„Jeździec miedziany"

na tle poematu Puszkina

Nestor kompozytorów radzieckich Reingold Glier napisał nowy balet [illegible] „Jeździec miedziany", który bę[illegible] wystawiony w leningradzkim Teatrze Opery i Baletu. Utwór ten osnuty jest na poemacie Puszkina pod tym samym tytułem. Glier pod[illegible] swej 60-letniej pracy kompozytorskiej napisał wiele oper, baletów, symfonii, utworów kameralnych, wokalnych i instrumentalnych. Wiele lat poświęcił kompozytor studiom nad folklorem muzycznym Azerbejdżanu i Uzbekistanu. Owocem tej pracy była opera „Szan - Semen", która wraz z operą Gadkibekowa „Gerogły" dały początek rozkwitowi azerbejdżańskiej sztuki operowej. Jednocześnie wspólnie z uzbeckim kompozytorem Talibem Sadykowem napisał Glier pierwszą operę uzbekską p. t. „Leili i Medżnun". Urodzony na Ukrainie, poświęca jej Glier wiele utworów symfonicznych. Za poematy symfoniczne [illegible]reny" oraz „Ilja Muromiec" otrzymał nagrodę im. Glinki. W czasie wojny napisał Glier dwie uwertury — „Zwycięska" i „Na tematy słowiańskie", kilka marszów i pieśni żołnierskich i in. Oprócz działalności kompozytorskiej jest Glier zasłużonym pedagogiem muzycznym. Do jego uczniów należą Prokofjew, Mjaskowski, Chaczaturian i wiele innych.

Artyści polscy dyskutują

nad przemówieniem wrocławskim Prezydenta R. P.

W Radzie Związków Artystycznych w Warszawie odbyła się publiczna dyskusja, poświęcona przemówieniu Prezydenta RP we Wrocławiu, dotyczącemu całokształtu zagadnień kultury i sztuki. W konferencji wzięli udział tow. min. Skrzeszewski, tow. wicemin. Kruczkowski i wicemin. Widy - Wirski

Pierwszy przemawiał tow. Sokorski, sekretarz KCZZ, który stwierdził, że równolegle z rozwojem gospodarczym musi odbywać się rozwój i upowszechnienie kultury i sztuki. Człowiekowi pracy należy udostępnić nie tylko oświatę i pełny dostęp do sztuki. Zagadn[illegible] musi być rozwiązane w sposób planowy. Stworzenie planu kulturalnego możliwe jest jedynie przy współpracy Rady Zw. Artystycznych z Min. Kultury i Sztuki. Mówca wyraża przekonanie, że na racjonalny plan znajdą się środki mate[illegible]

Z kolei tow. Żółkiewski, wiceprzewodniczący Zw. Zaw. Lit. Polsk. wypowiada zdanie, że zagadnienia artystyczne nie dadzą się całkowicie objąć aparatem państwowym. Aby zrealizować postulaty Prezydenta, należy przystąpić do organizacji wielkiego wysiłku społecznego, bez którego niczego się nie osiągnie. W tym celu niezbędna jest mobilizacja dwu czynników: postępowej tradycji narodowej i tradycji ruchu robotniczego.

Następnie przedstawiciel Zw. Kompozytorów — Mycielski, zwraca uwagę na tradycyjny w Polsce brak konsumentów sztuki.

Wicemin. Widy-Wirski podkreśla, że obecnie nastąpiło przewartościo[illegible]e pojęć artystów i zmiana stosunku do rzeczywistości. Dawny stosunek buntowniczy zastąpił — budowniczy. Omawiając sprawę mecenatu sztuki, min. Widy-Wirski stwierdza, że dzisiaj mecenasem jest państwo, które daje zamówienia artyście.

W dalszej dyskusji przemawiali m. in.: prezes Zw. Lit. Polskich — Iwaszkiewicz, który nie przeciwstawiając się koncepcji planowania kulturalnego, broni swobody twórczości artysty.

Na zakończenie posiedzenia zebrani przyjęli rezolucję, którą podamy [illegible]

NOWINY LITERACKIE

Co trzeci obywatel nosi zelówki

wyprodukowane w Krakowie

(IM) Okręg krakowski zajmuje [illegible] naszej produkcji skóry jedno z [illegible] czelnych miejsc. 30 proc. produkcji krajowej ma tu swe źródło, a więc co trzeci obywatel polski nosi [illegible] lówki z produkowanej w Krakowie skóry. 12 garbarni pracuje nad zaopatrzeniem konsumenta polskiego. Jedną z nich jest garbarnia nr 1 przy ul. Barskiej 67. Wyrabia się tu głównie skóry podeszwowe, juchtowe i skóry na pasy.

Zanim ze skóry surowej otrzymamy produkt sprzedażny i użytkowy, przejść ona musi długą 3 miesięczną wędrówkę od magazynu skór surowych do magazynu skór gotowych. Po drodze poddana zostaje całemu szeregowi procesów technicznych moczeniu, oddziaływaniu wapnem [illegible] chemikaliami, obróbce mechaniczne[illegible] w celu usunięcia włosa i resztek tłuszczu, odwapnieniu i wreszcie właściwemu garbowaniu. Garbowanie to dokonuje się naprzód w dołach a następnie w obracających się beczkach, gdzie oddziaływuje się na skórę garbnikami o większym już natężeniu. Używa się do tego celu głównie garbników roślinnych. W specjalnie przy fabryce wybudowanej ługarni wyciąga się garbnik z kory drzewnej. Skóra wygarbowana podlega jeszcze impregnacji, następnie wyrównuje się ją i wygładza na specjalnych maszynach, suszy, pod ciśnieniem walcuje, w końcu mierzy i — wysyła w świat.

* * *

Garbarnia przy ul. Barskiej była po zakończeniu działań wojennych całkowicie zniszczona, gdyż Niemcy urządzili tu obóz dla radzieckich jeńców wojennych. Uruchomienie jej przedstawiało niełada trudności i wymagało znacznego wysiłku. Dziś praca wre. Praca ciężka i odpowiedzialna. Każdy niewłaściwy ruch ręki, każde przesolenie czy przekwaszenie pociągnąć może za sobą duże straty w produkcji. Robotnicy w fartuchach ochronnych, gumowych butach, rękawicach — pracują nad dołami [illegible] wodą, wapnem, garbnikiem przy maszynach.

Niestety, jak mówił nam przewodniczący Rady Załogowej tow. Jelonek, ubrania ochronne przychodzą nie zawsze w najlepszym gatunku, a niszczenie się ich przed okresem przewidzianym dla następnego przydziału jest dużym kłopotem. Musimy w tym miejscu zaznaczyć, że — jak mogliśmy zauważyć — wytwory robotników Garbarni Nr 1, przeznaczone być może dla kolegów wyrabiających ubrania ochronne, są w gatunku dobrym.

* * *

Drugą wielką bolączką garbarni jest powszechna dziś sytuacja przemysłu skórzanego, a mianowicie niedostateczna ilość surowca. Przerabia się tu skóry krajowe i importowane, a mimo to zdarza się czasem, że surowca w magazynie brak i praca musi stanąć na kilka godzin czy dni. To jest też przyczyną, dla której przemysł skórzany nie rozpoczął jeszcze intensywnej akcji współzawodnictwa. Załoga garbarni Nr 1 poradziła sobie jednak w tej sprawie inaczej.

Niemcy, przerabiając garbarnię na obóz jeńców, zasypali doły, w których się skóry garbuje. Część z nich została już odkopana, 10 jest jeszcze jednak zasypanych. W dniu 17 bm. pracownicy garbarni razem z dyrekcją przystąpili do odkopywania tych dołów własnymi siłami, ofiarując 3—4 godzin pracy dziennie bezpłatnie na ten cel. Inicjatywa ta przyniesie w wyniku 2.5 miliona złotych oszczędności, a ma być na razie ekwiwalentem akcji współzawodnictwa, która również przecież moment oszczędności bierze pod uwagę.

Załoga garbarni Nr. 1 składa się z 205 osób, z tego 80 proc. jest członkami PPS. Przy szkole czynna jest również zawodowa szkoła przemysłowa, do której uczęszcza 37 uczniów w wieku od 16—20 lat. Szkoła ta przygotowuje przyszłych fachowych garbarzy.

Miesięczna produkcja Garbarni Nr 1 wyraża się cyfrą 45 tys. kg. skóry. Obecnie dziennie wydaje się z magazynu do produkcji 5.800 kg.

* * *

Prócz garbowania skór krajowych i importowanych zagranicznych (przy czym zaznaczyć należy, że na szc skóry są przeważnie dużo lepszej), garbarnia spełnia jeszcze jedną funkcję.

Łakomi i żądni zysków rzeźnicy, skóry pochodzące z pokątnego uboju pokątnie też chcą garbować. Szczególniej Zembrzyce i okolica specjalizują się w tej działalności. Energiczna akcja Wojewódzkiej Komendy MO w porozumieniu z przemysłem skórzanym likwiduje stopniowo placówki, uprawiające ten proceder. Skonfiskowane skóry wędrują do państwowej garbarni bez względu na to, w jakim stadium produkcji się znajdują i tu dopiero [illegible] zostaje ukończona. Oczywiście skóry te przychodzą często w fata[illegible] stanie, nieumiejętnie zdjęte, a je[illegible] gorzej garbowane i jest z nimi [illegible] równy kłopot.

Odpadki produkcji, a więc resztki części tłusz[illegible] też [illegible] stają [illegible] abia się klej stolarski (karuk), włos po wysuszeniu i spakowaniu w kostki odsyła się do fabryk szczotek, pędzli itp.

Raz na miesiąc odbywają się narady techniczne dyrekcji z radą zakładową, zmierzające do ulepszenia [illegible]

Do 1 lipca 1948 roku zakończenie

przebudowy spółdzielczości

Do dnia 1 lipca 1948 roku ma być zakończona przebudowa spółdzielczości według zasad, uchwalonych na walnym Zjeździe „SPOŁEM".

Sprawa przebudowy spółdzielczości wywołała liczne i bardzo różnorodne komentarze, niejednokrotnie zupełnie fałszywe. Te opinie fałszywe wypaczają pogląd zarówno na przyszłą rolę spółdzielczości, jak i na samą jej istotę. Należy zatem możliwie najszerzej i we właściwy sposób wyjaśnić znaczenie przemian, którym ulega obecnie spółdzielczość. Należy stwierdzić przede wszystkim, że dziś montowana struktura spółdzielczości nie zmieni w niczym istoty ruchu spółdzielczego. Zmiany strukturalne zarówno z punktu widzenia zasad spółdzielczości i sensu ekonomicznego są słuszne. Zmiany są wynikiem konieczności dostosowania działalności gospodarczej spółdzielczości do polityki gospodarczej państwa, do struktury gospodarczej Polski i jednocześnie w pełni szanują istotę spółdzielczości.

Dostosowanie do struktury gospodarczej państwa wymaga pełnego włączenia się spółdzielczości do gospodarki planowej a jednocześnie włączenia do tego rodzaju gospodarki wielkiej części sektora prywatnego, do jakiego należy wielka liczba indywidualnych gospodarstw chłopskich drogą spółdzielczą.

Do tej pory istniały i działały, poza wielką Centralą Gospodarczą „SPOŁEM" inne centrale gospodarcze oraz Związek Rewizyjny. Wszystkie te organizacje spółdzielcze działały samodzielnie, mając w obrębie swego działania fragmenty tych samych branż. Powodowało to wiele trudności w jednolitej planowej gospodarce danymi gałęziami gospodarczymi. Ponadto gospodarka planowa wymaga jednego podmiotu planowania, skupiającego w swym ręku dyspozycję całej gospodarki. Tym podmiotem musi być państwo. Spółdzielczość po stuletnim doświadczeniu nie rości sobie pretensji do ogarnięcia całego życia społecznego, a nawet całości strony gospodarczej tego życia. Ten stan rzeczy nasuwa nieodparcie myśl utworzenia jednego centralnego związku spółdzielczego, który by połączył planowanie dla detalu i dla hurtu, koordynował prace z odpowiednim zarządem państwowym danej branży. Dlatego poszczególne branże będą miały jedną centralę gospodarczą, obejmującą całokształt tej działalności gospodarczej. Projektowany Centralny Związek Spółdzielczy nie będzie natomiast ośrodkiem dyspozycji gospodarczej. Będzie on zestawiał plany poszczególnych central, koordynował je, jednakże nie będzie tych planów zmieniał, a przeprowadzał tylko kontrolę wykonania tych planów. Ta kontrola obok kontroli central i kontroli państwa daje znacznie większe szanse wykonalności, niż to było dotych[illegible]

(Erg)

Człowiek radziecki zdumiewającym zjawiskiem

Tow. Jabłoński mówi o wrażeniach z Moskwy

WARSZAWA. Przedstawiciel SAP Przeprowadził rozmowę z sekretarzem CKW PPS — tow. wicemin. dr. Henrykiem Jabłońskim, po jego powrocie z Moskwy, gdzie wraz z delegacją polskich parlamentarzystów bawił przez 10 dni na zaproszenie rządu ZSRR.

— Po raz pierwszy w życiu byłem w Związku Radzieckim — mówi tow. Jabłoński — wszystko więc, co widziałem, było dla mnie nowe i ciekawe.

Opowiadając o uroczystościach trzydziestej rocznicy Rewolucji Październikowej, tow. wicemin. Jabłoński mówi, że największe wrażenie wywarł na nim widok olbrzymiego, ciągnącego się godzinami tłumu manifestantów, przejętych [illegible] czystością chwili. Dla każdego jako tako wprawnego oka było widoczne, że entuzjazm okrzyków na cześć rządu i przywódców partyjnych z generalissimusem Stalinem i ministrem Mołotowem na czele, był naprawdę szczery. Szczególnie gorąco manifestowała swoje uczu[illegible]

Było widoczne, że dla ludności Moskwy rząd radziecki jest pod każdym względem jej rządem. Wydaje mi się, że w tym właśnie tkwi jedna z głównych sił Związku Radzieckiego. Rząd i najszersze masy ludowe są ze sobą najściślej związane. To wrażenie wzmogło się jeszcze bardziej, kiedy widziałem tłumy ludzi w nocy z 7 na 8 listopada, tańczących na ulicach, mimo niesprzyjającej pogody. Trzeba było mieć dużo głębokiej radości w sobie, by tak się bawić.

Najbardziej zdumiewającym mnie zjawiskiem był człowiek radziecki. Ci uprzejmi ludzie są jednocześnie bardzo „twardzi". Mówi o tym wielka przeogromnego wymagająca wysiłku, przebudowa zacofanego niegdyś kraju, w kraj przodujący gospodarczo.

— Jaki był stosunek przeciętnego Waszego rozmówcy do Polski?

— **Patrzą tam na nas nie tylko jako na cennego sojusznika, ale jak na naród naprawdę bliski. Idea wspólnoty słowiańskiej, nie mająca oczywiście w sobie nic z jakimkolwiek rasizmem, jest tam naprawdę popularna. Bohaterowie naszej narodowej historii i nasze obecnie osiągnięcia w dobie demokracji ludowej, są tam b. szeroko znane. Nie spotkałem się też z wypadkiem, by ktoś kwestionował nasze prawa [illegible] innej, niż sowieckiej drogi do [illegible] cjalizmu.**

Wielkie zadania ruchu spółdzielczego

O żywotności i sile jakiegoś ruchu świadczy jego zdolność dostosowa[illegible] się do zmiennych warunków ży[illegible] Niewątpliwie przedwojenne formy spółdzielczości, powstałe w warunkach działania ustroju kapitalistycznego przeżyły się całkowicie. Dotychczasowe formy spełniły również swoje zadanie i to z wynikiem bardzo pozytywnym w pierwszym okresie gospodarczym wyzwolonej Polski.

Potrzeba teraz nowych form działania, nowych form, które by zachowały wszystkie wartości społeczne spółdzielczości jako demokratycznego dobrowolnego zrzeszenia się ludzi dla działalności gospodarczej i społecznej, jako formy wykształcającej człowieka na samodzielny, zdolny do inicjatywy czynnik życia, a jednocześnie formy dostosowanej do nowej struktury gospodarczej państwa, do gospodarki planowej, do należytego wykonania zadań gospodarczych w skali ogólnopaństwowej. Spółdzielczość musi zatem zachować cały kapitał zaufania w społeczeństwie, który usiłuje się już podkopywać przez złośliwe twierdzenie o „upaństwowieniu spółdzielczości", przez sugerowanie jakoby spółdzielczość miała się stać narzędziem działania politycznego takiej czy innej partii.

Tak nie jest. Spółdzielczość — ruch nawskroś demokratyczny — [illegible] i musi mieć nastawienie demokratyczne, ale jednocześnie pozostanie i musi pozostać ruchem apartyjnym. Musi się stać narzędziem świadomego działania gospodarczego całego społeczeństwa, a szczególnie jego warstw chłopskich, robotniczych i inteligencji pracującej, pragnących brać pełny udział w życiu gospodarczym i kulturalnym w [illegible] sób dobrowolny i świadomy metod i celów działania.

Erg

PRZEGLĄD PRASY

Jasna odpowiedź

„Życie Warszawy" omawia w artykule wstępnym manifestację we Wrocławiu, która zakończyła mocnym akordem XXVII Kongres PPS.

Z Wrocławia odezwał się głos Polski, jasno i wyraźnie stwierdzający, że broniąc naszej granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej bronimy nie tylko należnego nam dobra, ale i pokoju światowego.

Nawiązując w zakończeniu do zerwanej konferencji londyńskiej, dziennik pisze:

„Jeżeli delegat radziecki proponował, by Niemcy spłaciły minimalną w stosunku do poczynionych przez nie zniszczeń sumę odszkodowań, i to w ciągu 20 lat, i to w wysokości 10 proc. produkcji ich przemysłu POKOJOWEGO — to żaden najgenialniejszy polityk czy propagandzista nikogo nie przekona, że nie jest to zgodne z najelementarniejszą sprawiedliwością. I że ministrowie Marshall i Bevin, odmawiając nawet dyskusji nad tym wnioskiem, uczynili to w interesie pokoju.

Nie można z czarnego robić białe. Nic nie obali niezbitych faktów i nic nie zaciemni jasnych prawd, ujawnionych przez premiera Cyrankiewicza i wicepremiera Gomułkę. Tak jak nikt nie osłabi dalszej walki narodów świata o pokój."

85 prac Wyczółkowskiego dla Muzeum Bydgoskiego

GDAŃSK. — Ob. Szulisławski ofiarował Muzeum Bydgoskiemu im. L. Wyczółkowskiego 85 prac patrona Muzeum.

Ob. Szulisławski był osobistym przyjacielem znakomitego malarza, a wiele z prac, obecnie przekazanych Muzeum, powstało w leśniczówce, w której ofiarodawca zamieszkiwał.

Zamieć śnieżna utrudnia komunikację

Zderzenie się dwóch pociągów w Trzebini

KATOWICE (al) W nocy z niedzieli na poniedziałek nad całą Polską południową szalała wielka zamieć śnieżna. Silny, porywisty wiatr poczynił znaczne spustoszenia w połączeniach telekomunikacyjnych i uszkodził gdzie niegdzie linie wysokiego napięcia, pozrywał tu i ówdzie słabiej zaopatrzone dachy. Zaspy utrudniły komunikację kołową i kolejową [illegible]

W [illegible] zamieć znajdowała się w punkcie kulminacyjnym przy wjeździe na stację w Trzebini doszło do zderzenia między pociągiem osobowym z Łodzi zdążającym do Krakowa, a pociągiem towarowym. Bliższych szczegółów zderzenia na razie brak.

W ciągu poniedziałku temperatura wzrosła, zamieniając śnieg w liczne potoczki i jezio[illegible] Spowodowały [illegible] wajów i [illegible] ów mechanicznych.

O pogłębienie sojuszu robotniczo-chłopskiego

Zjazd Związku Samopomocy Chłopskiej w Będzinie

BĘDZIN. (bp) — W ub. niedzielę, w sali domu katolickiego w Będzinie, odbył się powiatowy zjazd delegatów Związku Samopomocy Chłopskiej, na którym roztrząsano najistotniejsze problemy wsi zagłębiowskiej. W zjeździe wzięli również udział przedstawiciele władz państwowych, samorządowych, partyj politycznych, społecznych i szkolnictwa.

Obradom przewodniczył przew. PRN w Będzinie Domagała. Po przemówieniach powitalnych dłuższy referat na temat zmagań i walki chłopa polskiego o zmianę ustroju społecznego, o swe prawa i podniesienie poziomu bytowania wygłosił przedstawiciel Woj. Rady Narodowej, a zarazem członek woj. zarządu Stronnictwa Ludowego, ob. Pewnicki.

Mówiąc o potrzebie odbudowy naszego życia gospodarczego, ob. Pewnicki wskazał na pogłębienie sojuszu robotniczo - chłopskiego przez masowy udział chłopa w akcji współzawodnictwa, która już dała tak wspaniałe rezultaty na odcinku przemysłowym.

Wieś nasza musi stanąć do wyścigu pracy, by mogła wytwarzać więcej produktów rolnych dla całkowitego zaspokojenia potrzeb ludności pracującej w miastach. Musimy zaprzestać sprowadzania zboża i żywności z zagranicy, a przeciwnie zdobyć się na eksport tych towarów. Realizacja tych zadań spada niemal wyłącznie na Związek Samopomocy Chłopskiej, reprezentującej interesy wsi.

Referat ob. Pewnickiego przyjęto burzą oklasków.

Z kolei sprawozdanie z działalności pow. zarządu Zw. Samopomocy Chłopskiej w Będzinie złożył prezes H. Wojańczyk, oraz poszczególni członkowie zarządu i kierownicy referatów.

W Zagłębiu Dąbrowskim znajdują się 74 koła Zw. Samopomocy Chłopskiej, w których zrzeszonych jest 6328 członków. 34 koła gospodyń wiejskich liczą 1900 członkiń. Dla podniesienia wiedzy wśród rolników zorganizowano trzy szkoły rolnicze, a poza tym urządza się różne kursy, zarówno dla młodzieży, jak i dla osób starszych.

Poważną rolę w życiu wsi zagłębiowskiej odgrywa spółdzielczość. Na terenie Zagłębia znajduje się obecnie 9 spółdzielni Z. S. Ch., które zaopatrują wieś w zboże siewne, nawozy sztuczne, artykuły przemysłowe itp. Dochody pow. zarządu Zw. S. Ch. w okresie sprawozdawczym wynosiły 1.168.843 zł., zaś wydatki 700 tys. zł.

Po udzieleniu ustępującemu zarządowi absolutorium, dokonano wyboru władz. Nowy zarząd stanowią: S. Bąbik, A. Szczęśnik, H. Wojańczyk, F. Szarawarski, Fr. Karalski, H. Szkoc, F. Krzykawska, St. Kmiotek.

Zebrani zatwierdzili również przedłożony program prac na rok 1948. Przewiduje się zwiększenie powierzchni uprawnej pod ziemniaki z 4.700 ha do 6.000 ha, przeprowadzenie melioracji łąk dla podniesienia wydajności paszy, tworzenie nowych pastwisk, jak np. w Czeladzi, zwiększenie hodowli zwierząt domowych, rozszerzenie akcji sadownictwa i warzywnictwa, a co najważniejsze, rozszerzenia akcji spółdzielń wiejskich.

Uczestnicy zjazdu domagali się również, między innymi, zelektryfikowania i zradiofonizowania wsi zagłębiowskiej oraz połączeń komunikacyjnych z miastami.

Jakie podatki będziemy płacić w 1948 roku

Uchwały MRN w Sosnowcu

Sosnowiec (o). — W Sosnowcu odbyły się dwa kolejne posiedzenia MRN. pod przewodnictwem St. Pająka.

W pierwszym dniu obrad uchwalono statuty o poborze podatków: od kopalń węgla w wysokości 1 proc. (od obrotu), za nadmierne zużycie dróg, 2 i pół miliona zł., od lokali (mieszkania, hotele, pokoje umeblowane), opłaty za handel na targowisku w Modrzejowie, 500 tys. zł. i podatek od spożycia w zakładach gastronomicznych (10 proc. dolicza się konsumentowi do rachunku).

[illegible] wych przedmiotów lub innych artykułów, na wniosek radnego J. Bielnika została przekazana Zarządowi Miasta do ponownego rozpatrzenia i ustalenie, co należy zaliczać do „luksusu".

PRELIMINARZ BUDŻETOWY NA 1948 R.

W drugim dniu obrad uchwalono preliminarz budżetowy na rok 1948. Ogólna suma budżetu z przedsiębiorstwami wynosi 453 milionów zł.

Niedobór zwyczajnego budżetu wyniesie 86 milionów, w tym 13 mil. przypada na przedsiębiorstwa miejskie.

W budżecie nadzwyczajnym niedobór wynosi 133.445.210 zł. Przewidziane są na większą skalę roboty inwestycyjne w zakresie budowy szkół i dróg oraz wydatki na Opiekę Społeczną, Bezpieczeństwo Publiczne itd.

Kostrzewska i Fabiński

na podwieczorku u dziennikarzy

W ramach Dziennikarskiego Podwieczorku przy mikrofonie — który miał miejsce w Cafe Clubie w dniu 21 grudnia — usłyszeliśmy Barbarę Kostrzewską oraz Ryszarda Fabińskiego.

Miło jest stwierdzić, że tej miary artystka co Kostrzewska na każdej estradzie, na której występuje, umie zastosować odpowiedni styl i charakter. Dlatego piosenki lżejszej wagi w jej wykonaniu jak „Słowik", „Alabjewa", „Czardasz" — były prześlicznie przez nią wykonane.

Baryton Ryszard Fabiński — ma piękny głos, którym operuje doskonale, dając dużo miękkości i metalicznego brzmienia w każdym utworze wykonanym przez siebie z dużą muzykalnością. Znany nam już jest on z „Fausta", gdzie doskonale odtwarzał partię Walentyna. Mu zyczną całość dopełnił zespół jazz'owy Wopaleńskiego — który dzięki swemu zgraniu i subtelnemu brzmieniu i właściwemu charakterowi muzycznemu zyskał już u nas zasłużone uznanie.

Tego rodzaju imprezy mają zawsze powołanie i chętnie są słuchane przez publiczność czego dowodem była przepełniona sala.

M. F.

Życzenia świąteczne WRN

dla społeczeństwo śląsko-dabrowskiego

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku — Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej składa tą drogą wszystkim Radnym Rady Wojewódzkiej, Prezydiom i Radnym Rad Terenowych oraz całemu społeczeństwu województwa śląsko-dąbrowskiego najlepsze życzenia dalszych owocnych wyników Ich pracy, dla pomyślnego rozwoju Polski Ludowej, Jej niepodległości i suwerenności oraz pełnego dobrobytu.

W miejsce indywidualnych życzeń Wojewódzka Rada Narodowa przeznacza na najbiedniejszych kwotę zł. 20.000.—

Za Prezydium
Wojewódzkiej Rady Narodowej
Poseł Karol Tkocz
przewodniczący

Sprawca kawalerskiej jazdy przed sądem

Katowice (H). — Coraz częściej odbywają się przed sądem sprawy przeciwko szoferom, oskarżonym o spowodowanie różnego rodzaju katastrof na drogach, wynikłych na skutek nieprawidłowej jazdy.

Ostatnio przed Sądem Okręgowym odbyła się rozprawa przeciwko szoferowi Władysławowi Bieli z Białej Krakowskiej, który jadąc we wrześniu br. na trasie Tychy — Pszczyna samochodem ciężarowym, spowodował wypadek na drodze. Dochodzenia ustaliły, że Biela znajdując się w stanie silnie „podchmielonym" wbrew przepisom o ruchu pojazdów mechanicznych ścinając zakręt i zjeżdżając na lewą stronę jezdni doprowadził do zderzenia z motocyklem, najeżdżającym z przeciwnej strony. W wyniku gwałtownego zderzenia został wyrzucony z motocykla Alojzy Piecha, który doznał silnego uszkodzenia czaszki, a po kilku chwilach zmarł.

Sąd po rozpatrzeniu sprawy skazał Bielę na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem kary na 2 lata. Stosunkowo niski wymiar kary tłumaczy się częściowo winą zmarłego Piechy, który — jak stwierdzają świadkowie wypadku, jechał z nadmierną szybkością.

*

Wyroków sądowych nie należy krytykować. Tego też nie czynimy. Jedynie przy okazji pozwolimy sobie zauważyć, że tylko surowe, a nawet drakońskie kary mogą zmusić nieodpowiedzialnych kierowców do dyscypliny jazdy.

Wiadomości sportowe

ZE SPORTU OM TUR-owego

Dnia 7. 12. 1947 r. odbyły się w Tarnowie towarzyskie zawody piłki nożnej pomiędzy miejscowymi KS OM TUR i H. K. S. zakończone wygraną OM TUR-owców 2:1.

BELGRAD. Jugosłowiańscy narciarze i łyżwiarze wezmą udział w zimowych igrzyskach Olimpijskich w St. Moritz.

Pomysłowa akcja

na pomoc zimową

Chorzów (Bu). — W dni przedświąteczne Zarząd Miejski w Chorzowie upiększy miasto przez umieszczenie na poszczególnych placach 6 drzewek z kolorowymi lampkami. Nie jest to nic nadzwyczajnego, gdyż tradycja Świąt Bożego Narodzenia po prostu nakazuje władzą w każdym mieście przedsięwzięcie tego rodzaju. Ale Referat Kultury i Sztuki w Chorzowie połączył tę tradycję z czymś nowym, czego dotychczas nie spotkaliśmy, a co w obecnej sytuacji gospodarczej jest pomysłem godnym naśladowania.

Mianowicie pod jednym z drzewek zainstalował megafon przy ulicy Wolności, a obok niego metalową urnę (pozostałą z wyborów) z napisem nad nią: „Ofiara na pomoc zimową dla najbiedniejszych". Obok urny znajduje się również „Termometr uczuć", na którym wymalowany słupek rtęci unaocznia przechodniom jak intensywnie ofiary dla najbiedniejszych wzrastają. Po 3 dniach słupek wykazuje już wpłatę ponad 6.000 złotych.

Przez megafon nadaje się z płyt polskie kolędy i melodie, a drzewko przypomina wraz z urną tym, którzy mogą sobie pozwolić na urządzenie Świąt, że są warstwy ludności, które tych Świąt nie mogą sobie urządzić.

Równocześnie hutnicy Huty Kościuszko ufundowali szóste drzewko, umieszczone na szkarpie u wylotu ul. Wolności, przekazując kwotę 5.000 zł dla najbiedniejszych.

Zaraza stadnicza w Zagłębiu

Energiczna akcja przeciwepidemiczna

BĘDZIN. (bu) — Na skutek wojny Zagłębie Dąbrowskie straciło 75 proc. pogłowia końskiego, bydła i trzody chlewnej. Stan ten fatalnie odbija się na gospodarce rolnej i transporcie. Rolnicy zagłębiowscy najdotkliwiej odczuli brak koni i bydła rogatego. Wynikiem dużego zubożenia rolnictwa jest nienotowany dotychczas wzrost kóz, których w bieżącym roku zarejestrowano ponad 8 tysięcy, podczas gdy koni jest tylko 3 tysiące, świń — 3.448, owiec — 581, a bydła — 8.660 sztuk.

Stan pogłowia uzupełnia się stopniowo rasowym bydłem i końmi, sprowadzanymi z zagranicy. Równocześnie zwiększa się troska o zachowanie zdrowotności u zwierząt. Ostatnio np. w całym Zagłębiu przeprowadza się walkę z zarazą stadniczą u koni. Dla zwalczania tej niebezpiecznej choroby, powodującej prawdziwe spustoszenie wśród pogłowia końskiego, starostwo powiatowe w Będzinie zarządziło kastrację wszystkich ogierów nielicencjonowanych w terminie do dnia 20 b. m. Niezastosowanie się do tego zarządzenia pociągnie za sobą konfiskatę ogierów na rzecz Skarbu Państwa za odszkodowaniem. Dotychczas w Zagłębiu wywłaszczono 13 chorych klaczy, za które wypłacono odszkodowanie w wysokości 80 proc. wartości szacunkowej. 10 klaczy oddano ubojowi, a 3 przekazano leczeniu na punkt izolacyjny w So[illegible].

Starostwo powiatowe poza tym zwraca uwagę, iż nowonabyte klacze i ogiery podlegają rejestracji w pow. wydziale weterynarii w Będzinie.

Poza tym stosuje się ochronę bydła przy uboju w rzeźniach zagłębiowskich. Bydło, zdatne do chowu, nie idzie na rzeź, lecz wykupuje je Pow. Związek Samopomocy Chłopskiej w Będzinie i przekazuje z kolei rolnikom.

REDAKCJA: Katowice, Rynek nr 6 Telefon nr 322-94 - 322-95
ADMINISTRACJA: Katowice, Jana 10, tel. 314-70
DZIAŁ OGŁOSZEŃ: Katowice, Jana 10, tel. 351-37 P. K. O. konto Nr III — 4020
Redakcja nadesłanych rękopisów — nie zwraca.
Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Wiedza". Redaguje: Komitet redakcyjny. — Druk: Drukarnia Nr 6 „Wiedza", Chorzów, Rynek nr 17.
MIESIĘCZNA prenumerata zbiorowa złotych 50.
PRENUMERATA z odnoszeniem do domu złotych 80. B 3466

Właściwe znaczenie

przemian strukturalnych spółdzielczości

Zasady, według których, zgodnie z uchwałami powziętymi na ostatnim Zjeździe Delegatów „Społem”, zostanie przebudowana w najbliższym okresie spółdzielczość, wywołały już liczne a często zupełnie fałszywe komentarze. Ze względu na szkodę jaką mogą przynieść spółdzielczości te niewłaściwe poglądy, urabiające opinię społeczeństwa — przemiany jakim ulega obecnie struktura ruchu spółdzielczego wymaga ją odpowiedniego naświetlenia. Należy jak najmocniej podkreślić, że nowa struktura ruchu spółdzielczego nie zmienia w niczym jego istoty a jedynie przeprowadzane zmiany są konieczne ze względu na dostosowanie działalności gospodarczej spółdzielczości do polityki i struktury gospodarczej państwa.

CENTRALNY ZWIĄZEK SPÓŁDZIELCZY

Dotychczasowe centrale gospodarcze spółdzielcze ze „Społem” na czele działały samodzielnie mając w obrębie swej działalności odcinki tych samych branż, co powodowało wiele trudności w prowadzeniu jednolitej planowej gospodarki tymi działami gospodarczymi. Ponad to gospodarka planowa wymaga jednego podmiotu planowania, skupiającego w jednej ręce dyspozycję całej gospodarki — podmiotem tym musi być państwo.

Natomiast organizacją, której zadaniem będzie połączenie planowania dla hurtu i detalu oraz koordynowanie prac z odpowiednim zarządem państwowym danej branży — będzie Centralny Związek Spółdzielczy. Dlatego też poszczególne branże będą miały jedną centralę gospodarczą, obejmującą całokształt ich działalności. Do zadań Centralnego Związku należeć będzie zestawianie i koordynowanie planów poszczególnych central bez przeprowadzania w nich zmian, natomiast z prawem kontroli wykonania tych planów.

CENTRALE MIESZANE

Takie dziedziny gospodarki, jak mięsna i rybna wykształciły powien typ spółdzielni, których działalność ma niezmiernie ważne znaczenie dla całokształtu gospodarki państwowej. W związku z tym powstaną centrale w/w branż typu mieszanego czyli spółdzielczo-państwowe. Centrale te będą zbudowane na zasadach samorządu spółdzielczego, jednakże państwo zastrzega sobie przemiany i bezpośredni wpływ na ich działalność gospodarczą.

PRZEDSIĘBIORSTWA PAŃSTWOWO-SPÓŁDZIELCZE

W dziedzinach, w których spółdzielczość nie wytworzyła odpowiednich typów spółdzielni, jak np. obrót zbożem i artykuły włókiennicze, powstaną również przedsiębiorstwa mieszane spółdzielczo-państwowe. Powierzenie sektorowi spółdzielczemu całego obrotu artykułami włókienniczymi zmuszałoby spółdzielczość do prowadzenia handlu z sektorem prywatnym, co sprzeciwiałoby się zasadzie zachowania czystości obrotów spółdzielczych. Przejęcie tych obrotów wyłącznie przez Państwo eliminowałoby znów spółdzielczość do tworzenia przedsiębiorstw [illegible] rych właściwa rola spółdzielczości została zagwarantowana przez to, że nie będzie w nich decydował kapitał państwowy, gdyż wówczas spółdzielczość mogłaby być zawsze zdystansowana. Praca tych przedsiębiorstw: zbożowego i włókienniczego oparta będzie na specjalnych zasadach, które obecnie są wypracowywane.

WŁĄCZENIE WSI

(Gminne spółdzielnie Sam. Chłp.)

Trzecim doniosłym momentem, zmuszającym do przebudowy struktury spółdzielczości, to zagadnienie włączenia wielkiego obszaru gospodarki prywatnej wsi do planowej gospodarki przy uszanowaniu własności prywatnej. Najlepszą drogą do zwiększenia produkcji rolnej i koncentracji tej produkcji jest uspółdzielczenie wsi, które by drogą kontraktów zawieranych z rolnikami doprowadziło do produkcji planowej, do specjalizacji pewnych obszarów w określonym dziale produkcji rolnej. To będzie zadaniem właśnie gminnych spółdzielni Samopomocy Chłopskiej i ich powiatowych związków. Przejmą one istniejące obecnie spółdzielnie rolniczo-handlowe, tworząc w ten sposób silne gospodarczo jednostki.

Związki państwowe zajmą się handlem rolniczym i przetwórstwem, natomiast hurt artykułami spożywczymi pozostanie w oddziałach „Społem”, których liczba z 280 zmniejszy się do 120 oddz., mających w innych powiatach składnice.

NOWE CENTRALE

Według dotychczasowych planów będą utworzone centrale: 1) Rolnicza (z obecnego wydziału rolnego i przemysłowo-rolnego „Społem”), 2) Artykułów konsumcyjnych (z wydz. spożywczego i produkcji), 3) Mleczarsko-jajczarskiego; 4) Ogrodnicza (z dzisiejszej centrali ogrodniczej i głównego działu o[illegible]dniczego „Społem”); 5) Pracy (z d[illegible]ch obecnie istniejących central), dwie centrale mieszane państwowo-spółdzielcze: mięsna i rybna, oraz przedsiębiorstwa państ[illegible]-spółdzielcze: zbożowo-młynar[illegible] oraz handlu artykułami włókienniczymi.

ISTOTA SPÓŁDZIELCZOŚCI NIEZMIENIONA

Spółdzielczość jest środkiem pobudek społecznych, przekształcających człowieka gospodarującego. Żadne inne formy gospodarcze takich pobudek nie wyzwalają. Nowa struktura spółdzielcza uwzględnia w całej pełni te walory i cechy spółdzielczości — przede wszystkim przez zachowanie samorządu zbudowanego na niezmiennych zasadach. Samorząd będzie dwutorowy: w zakresie spółdzielni danej branży oraz całej spółdzielczości w oparciu o Centralny Związek Spółdzielczy.

O żywotności i sile jakiegoś ruchu świadczy jego zdolność dostosowania się do zmiennych warunków życia. Dotychczasowe formy spółdzielczości spełniły swoje zadania z bardzo pozytywnym wynikiem w pierwszym okresie gospodarczym wyzwolonej Polski.

Obecne nowe formy działania dostosowane do nowej struktury gospodarczej Państwa, do gospodarki planowej, do należytego wykonania zadań gospodarczych w skali ogólnopaństwowej — zachowują wszystkie wartości spółdzielczości jako demokratycznego dobrowolnego zrzeszenia się ludzi dla działalności gospodarczej i społecznej oraz jako czynnika kształcącego uspołeczniony, samodzielny i czynny element ludzki. Spółdzielczość musi zatem zachować cały kapitał zaufania w społeczeństwie, złośliwie podkopywany przez jakieś sugestie na temat „upaństwowienia spółdzielczości”.

Przed spółdzielczością, narzędziem świadomego działania gospodarczego całego społeczeństwa a szczególnie jego warstw chłopskich, robotniczych i inteligencji pracującej, pragnących brać pełny udział w życiu gospodarczym i kulturalnym — stoją ogromne i ważne zadania, których wypełnienie zależy od dynamiki gospodarczej spółdzielczości, od twórczej inicjatywy i czynnej postawy jej działaczy.

Społeczeństwo krakowskie pamięta

o »Gwiazdce« dla żołnierza

(S) W Krakowie odbyło się ostatnio zebranie plenum Komitetu Gwiazdkowego przy TPŻ z udziałem delegatów TPŻ z całego województwa oraz reprezentantów miejscowego społeczeństwa. Zebraniu przewodniczył w zastępstwie prezydenta miasta, prof. dr Dobrowolskiego wicewojewoda Rubiński.

Po sprawozdaniach i dyskusji zebrani uchwalili za fundusze zgromadzone z akcji gwiazdkowej zakupić dla Żołnierza Polskiego wyłącznie biblioteki i sprzęt świetlicowy.

Na tą akcję zbiórki na listy składek odbywa się również seria imprez, przy czym rewia „Kraków na wesoło” w Starym Teatrze zostanie powtórzona w drugim dniu świąt. 50 proc. dochodu z tej imprezy oddają artyści na gwiazdkę dla żołnierza.

Ponadto odbył się w Krakowie mecz Cracovii i Wisły z drużynami robotniczymi „Garbarnia” i innymi, a całkowity dochód został przeznaczony na akcję gwiazdkową.

Piękną akcję podjął związek restauratorów, który rozprowadza za pośrednictwem Lubeckiego wśród swoich członków 10-złotowe nalepki. Akcja ta przyniesie ok. 300.000 złotych.

W dniu wigilijnym na terenie jednostek wojskowych również przybędą delegaci TPŻ, partii i organizacji społecznych, aby wręczyć Gwiazdkę w formie bibliotek i sprzętu świetlicowego.

Niezależnie od tego młodzież szkolna, której serdeczność dla żołnierza jest znaną wręczy przedstawicielom naszej armii symboliczne podarki oraz choinki, urządzając jednocześnie imprezy artystyczne w dzień wigilijny, który żołnierz spędza zdala od własnej rodziny.

W ramach Gwiazdki zdemobilizowani żołnierze i ich rodziny otrzymały już zapomogi świąteczne w wysokości 1.000 złotych.

Ponad to dorocznym zwyczajem w gospodzie TPŻ odbędzie się wieczerza wigilijna dla zdemobilizowanych, którzy nie posiadają własnego domu i żołnierzy służby czynnej będących w podróży.

[illegible] widać z powyższego, społeczeństwo krakowskie nie zapomniało o żołnierzu i piękną akcją gwiazdkową wyrazi swoją serdeczną sympatię dla Wojska, które twardo i mocno stoi na granicach Polski Ludowej.

Nowe drogi szkoły średniej

(im) W sobotę 20 bm. w gmachu Państw. Gimn. Lic. VIII w Krakowie odbył się zjazd dyrektorów szkół średnich ogólnokształcących okręgu krakowskiego.

Otwarcia konferencji dokonał kurator okr. szk. krak. tow. dr. Stefan Białas, podkreślając w swym przemówieniu konieczność usunięcia ze szkolnictwa „kancelaryjnej pedagogiki”, a wprowadzenia ożywczych czynników stawiających szkołę i nauczyciela na awangardowej pozycji w państwie.

Szkoła dzisiejsza nawiązując tylko do drobnych tradycji i rozumiejąc obecne przemiany społeczne przez szczere i indywidualne podejście do uczniów musi wpłynąć na punktualność i systematyczność ich pracy musi ukształcić duszę młodzieży na miarę czasu, w którym żyjemy.

W dalszym ciągu konferencji nacz. dr. Danek wygłosił referat: „Aktualne zagadnienie szkoły średniej i ogólnokształcącej”. — uwydatnił w nim konieczność „ofensywy ideologicznej”, której sprawdzianem będzie funkcjonowanie organizacyj młodzieżowych na terenie szkół. Przedstawił też zamierzenia programowe i ustrojowe Ministerstwa Oświaty na najbliższą przyszłość, zmierzające do zniesienia organizacyjnej cezury między szkołą podstawową i średnią, oraz właściwego doboru socjalnego zwłaszcza najmłodszego [illegible] ucznika mającego wstąpić do szkół średnich.

Dalsze referaty: wizyt. Wł. Z[illegible]tyńskiego „Internaty, bursy, stypendia” i wizyt. dr. Chrzanowskie „Organizacja środków dydaktyczno naukowych, a w szczególności ośrodka nauki o Polsce”, dalej interesujące tematy do dyskusji, która stała się przeglądem palących zagadnień z terenu szkół ogólnokształcących.

Zabytkowa polichromia

w kościele św. Katarzyny

KRAKÓW. W Kościele św. Katarzyny odkryto polichromię krużganków. Stwierdzono, że mamy tutaj do czynienia z kilkoma warstwami nałożonych na siebie malowideł z okresu od 14 do 18 wieku. Wojewódzkie władze konserwatorskie rozpoczęły roboty zabezpieczające przed zniszczeniem i zmierzające do osuszenia polichromii. Całkowite odsłonięcie malowideł nastąpi na wiosnę.

Jerzy Broszkiewicz

„Jegor Bułyczow“

„Jegor Bułyczow” jest historią choroby i śmierci zarówno człowieka jak jego świata — jest równocześnie oskarżeniem i wyrokiem, teoretycznym wywodem i praktyczną konkluzją.

Należy zresztą wyjaśnić, iż sztuka nie ma żadnej konkretnej fabuły — konstrukcja jej wspiera się o łańcuch epizodów, a nie o jednolitej akcji. Pozornie zatem „Jegor Bułyczow” jest „nieteatralny” i przeczy pewnym umownym tezom dramatyczności, sceniczności itp. A przecież jest to sztuka o ładunku genialności. A przecież łapie widza w klamry pierwszych już scen i przez cały czas nie daje zelżyć napięciom, nie pozwala na oddech, zachwyca, męczy, wypruwa ostatnie „metafizyczne bebechy i flaki”. Zarówno tzw. ładunek wewnętrzny, jak i wspaniały tekst, czy rozmach narastania sytuacji i epizodów — to wszystko bije swą wielkością, niczym pałką w łeb — i koniec. Można wybrzydzać, można wspomnieć o zbyteczności kilku epizodów, [illegible] czy nawet postaci. Jednak owe wybrzydzania są tak nieproporcjonalnie małe wobec rozmiarów tego, co jest istotnym mięsem sztuki, że bez trudu da się na nie machnąć ręką, da się przeoczyć je i przemilczeć.

Historia choroby i śmierci Bułyczowa, będąca zarazem historią choroby i śmierci jego świata jest — per analogiam — tematem znanym już dobrze. Temat ten krąży po literaturze od stuleci, pisywano go we Francji, Rosji, Niemczech. Nicuje go się od niewielu lat w Ameryce. Trzeba jednak przyznać, że Gorkij zrobił z owego tematu dzieło sztuki na miarę najwyższą.

Jegor Bułyczow to chory na raka wątroby, bogaty mieszczanin rosyjski z czasów pierwszej wojny światowej. Reprezentuje zgniłą warstwę swej klasy — jego rodzinka zaś to już czyste kłębowisko żmij. Przez całą sztukę coraz bardziej narastają dwie pewności: że śmierć Bułyczowa zbliża się wielkimi krokami — i, że świat Bułyczowa (jego rodzina rzeczywista i rodzina socjalna) również jest „śmiertelnie chory”. Na rewolucję. Mówią o tym nieliczne t. zw. pozytywne postaci sztuki: jedna z córek Bułyczowa, (nib. nieślubna) dwóch tchórzliwych liberałów i tzw. przedstawiciele ludu. Na koniec: mówi o tym sam Bułyczow.

Bułyczow bowiem wietrząc swoją śmierć zaczyna wietrzyć prawdę swego świata i konieczność jego końca. We wspaniałej końcowej scenie II aktu rozkazuje bębennemu oszustowi trąbić na znachorskiej trąbie. Komiczny helikon ze strażackiej orkiestry staje się zwiastunem sądu ostatecznego nad kłębowiskiem żmij. W ostatniej scenie III aktu dokonuje się jedno i drugie — Bułyczow umiera, zaś pod oknem jego domu przechodzi pochód rewolucjonistów. Córka Bułyczowa („ta dobra”) nie widzi jednak śmierci swego ojca — wychylona przez okno krzyczy chwałę nowych czasów. I choć Gorkij niczego nie dopowiada o śmierci kłębowiska żmij dzięki symbolizmowi tej sceny wiemy swoje dobrze: całą swołocz wzięli diabli. Oto „fabuła” sztuki.

Najmocniejsze jej atuty to tekst i psychologia. Tekst rozwija się krótką frazą, realistycznymi skrótami, co chwila pointa, co chwila „dowcip” filozoficzny, aż czasami słuchaczowi brak oddechu — tak świetny jest, tak [illegible] i mądry. Napisano ów tekst poetycko — jednak jego poetyka, to poetyka słów codziennych. Mimo to czysta, jak kryształ i równie efektowna jak aforyzmy Giraudoux czy Shaw'a.

Psychologia „kłębowiska żmij” wspaniała. Rewia zakonspirowanego łotrostwa, rewia sprytu, fałszu i głupoty, chciwości i obłudy nie wymaga żadnych dopowiedzeń, żadnych komentarzy. Śmierdzi to wszystko niby drobnym, niby dopuszczalnym w ramach kodeksu, lecz jakże świńskim świństwem. Patrząc na tych ludzi wiemy, że ich końca domagają się wszystkie nasze poczucia moralne.

Gorzej niestety z psychologią [illegible]zytywów. Po trosze wyglądają na postaci z literatury szlachetnej, lecz... papierowej. Są bladawe, ich tekst nie zaciekawia, ich racje nie wnoszą poza stwierdzaniem faktów absolutnych, nic nowego. (W tym właśnie „Mieszczanie” górują nad „Bułyczo[illegible]”).

Jeśli zaś chodzi o sceniczność? Bywają sceny do skreśleń, sytuacje przeciągnięte. Jednak — summując — trzeba uznać ową „sumę epizodów” za majstersztyk sceniczności. Tak brawo, brawo, brawo Krasnowieckiemu, że wystawił taką sztukę w Teatrze Śląskim. Taką wspaniałą sztukę.

Tym bardziej zaś brawo, że nie tylko wystawił, lecz wyreżyserował ją bardzo dobrze. Sam zaś grając Jegora Bułyczowa stworzył kreację istotnie: jego Bułyczow to jedna z nielicznych wielkich ról spośród tych spektakli powojennych, które udało mi się widzieć. Brak miejsca nie pozwala na dokładną analizę gry Krasnowieckiego. Jednak muszę się wspomnieć o tak świetnych momentach jak ostatnia scena I aktu cała scena z Melanią, cała scena z trębaczem, wejście w III akcie.

Krasnowieckiemu znakomicie sekundują Krasnowiecka (jako dobra córka — Szura), Cieszkowska, Gołębiowski, Zastrzeżyński (należycie obmierzły pop), Jastrzębski i Fitie cały zespół — mimo pewnych niedociągnięć — gra poprawnie, dobrze i bardzo dobrze. Czuje się dyscyplinę reżysera i jego wyobraźnię. Tempo spektaklu biegnie cyklami wewnętrznych napięć sztuki. [illegible] w utworze muzycznym — zespół stroi ze sobą i gra niczym orkiestra. Majstersztykiem jest tu scena z trębaczem.

Całość dzieje się w dekoracjach, które mimo tendencji naturalistycznych (koniecznych zresztą) jest jasno skonstruowane, przeżyzyata kompozycją plastyczną. Układ planów, płaszczyzn, strona kolorystyczna — wszystko nie bardzo dobry zarówno scenicznie, jak plastyczny sens. Jest to zasługą Jerzego Szeskiego.

Zapoznany ośrodek

Tylko 2642 korzystało z pomocy Powiatowego Ośrodka Zdrowia

Katowice (cel). — Onegdaj bardzo krótko wspomnieliśmy o lustracji, jaką przeprowdziła Komisja Kontroli Społecznej w Powiatowym Ośrodku Zdrowia starostwa katowickiego. Z braku miejsca ograniczyliśmy się tylko do stwierdzenia samego faktu, natomiast dziś poświęcamy tej sprawie więcej miej[illegible]

Na wstępie warto zaznaczyć, że o istnieniu tej instytucji — co zresztą zaobserwować można we wszystkich miejscowościach — wie niewielu i dlatego też nie wiele osób z niej korzysta, zwłaszcza gdy weźmiemy pod uwagę duże możliwości, jakimi każdy ośrodek dysponuje. Statystyka za trzeci kwartał br. wykazuje, że z powiatowego ośrodka korzystało 2 642 osób we wszystkich 8 przychodniach: przeciwgruźliczej, dla matki i dziecka, dentystycznej, przeciwreumatycznej, laryngologicznej - dziecięcej, przeciwwiadlicznej, przeciwmalarycznej, laboratoryjnej, roentgenologicz[illegible]

W tym samym okresie przeprowadzono 13.500 szczepień przeciw ospie i 184 509 przeciw durowi brzusznemu. Sześciu urzędujących tu lekarzy wykonało łącznie 1.300 zabiegów, z czego z samego zakresu chorób wenerycznych 652. Poradio ośrodek przeprowadza liczne kontrole żywności i wody.

Środki lecznicze ośrodek otrzymuje drogą pośrednią z Ministerstwa Zdrowia, pokrywając jedynie koszta transportu, do których służy własna sanitarka samochodowa. Służy ona również do przewożenia chorych.

Lekarz powiatowy, zarazem kierownik ośrodka wydaje tu również wszelkie rodzaju świadectwa zdrowia potrzebne stronom do różnych spraw. M. in. także dla poszukujących pracy, od których wymagane jest przy złożeniu wniosku o pracę dołączenie świadectwa lekarskiego. Opłata za wystawienie takiego świadectwa wynosi około 200 zł. plus opłata stemplowa.

Przeciwko tego rodzaju procedurze zaprotestował swego czasu radny tow. Bielak (PPS) wychodząc z założenia, że poszukujący pracy winnien być zwolniony od taksy. Sprawa ta znajdzie niewątpliwie odpowiednie załatwienie.

Finlandia wygrywa 4-mecz gimnastyczny

KOPENHAGA. W Kodanie został rozegrany czwórmecz gimnastyczny w ćwiczeniach dowolnych przy udziale Finlandii, Danii, Norwegii i [illegible]

Zespół fiński okazał się najlepszą drużyną a najlepszym zawodnikiem czwórmeczu był Fin Laikinen. Ostateczny wynik czwórmeczu był następujący: 1) Finlandia: 812,15 pkt — 2) Dania: 808,45 pkt — 3) Norwegia: 808.20 pkt — 4) Szwecja: 804,23 pkt.

131 tys. mieszkańców liczy Chorzów

Po wojnie pierwszy Chorzów z miast polskich podjął wydawanie „Wiadomości Statystycznych". Za rok 1945 został wydany rocznik, za rok 1946 dwa półroczniki, za 1947 wyszły już trzy kwartalniki.

Publikację powyższą otrzymują bezpłatne urzędy, instytucje, zakłady pracy, szkoły i osoby interesujące się życiem miasta. Ostatni kwartalnik podaje wiele ciekawych wiadomości cyfrowych, obrazujących życie miasta.

Z publikacji dowiadujemy się, że Chorzów liczył we wrześniu 1947 r. — 131.855 mieszkańców, z tego więcej mężczyzn (69.838), kobiet 62.017. W ciągu III kwartału zostało zawartych 288 małżeństw, urodziło się 803 dzieci, a zmarło 440 osób. Największą śmiertelność wykazują niemowlęta w pierwszym roku życia (93 wypadków).

W szpitalach chorzowskich leczyło się w III kwartale 5.271 osób. W tym że samym okresie wydano na pomoc w naturaliach, lekarską i pogrzebową — 1,446.778 zł, a utrzymanie zakładów opiekuńczych kosztowało 1,948 178 zł. Energii elektrycznej zużyto 2,141 310 kV, a wody 851.696 m³. Pożarów było 11. Teatr Miejski wystawił 13 imprez, w których wzięło udział 7 828 widzów. Radioodbiorników na terenie Chorzowa jest tylko 2.691. Kinoteatry cieszą się wielką frekwencją, bo 74 filmów oglądało 267.288 osób. Abonentów telefonicznych jest w Chorzowie 1,667, którzy rozporządzają 3.262 aparatami. Do Chorzowa nadeszło w III kwartale 607.588 przesyłek pocztowych.

Oto kilka ogólnych liczb mówiących wiele o życiu miasta. Ciekawszych odsyłamy do wspomnianej publikacji.

SPÓŁDZIELCZOŚC
TO DEMOKRACJA
GOSPODARCZA

Druk. Drukarnia „Wiedza" Nr. 5 w Chodzowie. R 31166